

RYSZARD KLESZCZ

Instytut Filozofii Uniwersytetu Łódzkiego

ORCID: 0000-0002-4618-6598, e-mail: ryszard.kleszcz@uni.lodz.pl

Twardowski – racjonalność, geniusz organizacyjny i mistrzostwo w nauczaniu¹

Samodzielność myślenia obok właściwej metody
i czystego umiłowania prawdy zawsze uważałem
za najpewniejsze rękojmię powodzenia w pracy naukowej.

KAZIMIERZ TWARDOWSKI

Staranność terminologiczna, dokładność, jasność,
chciałoby się powiedzieć trzeźwość myślenia filozoficznego,
swoisty typ racjonalizmu i realizmu, właściwy działalności filozoficznej Twardowskiego,
to wszystko stało się wymaganiem poprawności,
stosowanym w granicach o wiele przekraczających zasięg
bezpośrednich i pośrednich uczniów Twardowskiego.

TADEUSZ CZEŻOWSKI

1. Inteligencja polska w obliczu śmierci Twardowskiego. 2. Trzy aspekty wkładu Twardowskiego do kultury polskiej. 2.1. Model uprawiania filozofii. 2.1.1. Klarowność i krytycyzm. 2.1.2. Wykształcenie logiczne. 2.1.3. Postulaty racjonalności. 2.1.4. Sprawa światopoglądu. 2.1.5. Ścisłość językowa. 2.1.6. Przestrzeganie wymogów logiki. 2.1.7. Uzasadnienie. 2.1.8. Waler ogólny postulatów racjonalności. 2.2. Dorobek organizacyjny. 2.2.1. Uniwersytet Lwowski. 2.2.2. Polskie Towarzystwo Filozoficzne we Lwowie. 2.2.3. Założenie *Ruchu Filozoficznego*. Współpraca z innymi pismami. 2.2.4. Zjazdy filozoficzne. 2.2.5. Pozostała działalność organizacyjna. 2.3. Sukces pedagogiczny. 2.3.1. Punkt wyjścia. 2.3.2. Zasady kształcenia filozoficznego. 2.3.3. Praktyka dydaktyczna. 2.3.4. Szkoła Twardowskiego. 3. Konkluzja.

1. Inteligencja polska w obliczu śmierci Twardowskiego

Dzień 11 lutego 1938 roku jest znaczący dla filozofii polskiej wieku dwudziestego. W tym to bowiem dniu, w piątek (w nocy) zmarł, w wieku lat siedemdziesięciu jeden, emerytowany profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, Kazimierz Twardowski.² To smutne wydarzenie zostało odnotowane nie tylko przez czasopisma naukowe, środowisko oraz instytucje filozoficzne, lecz w szerokim zakresie informowały o tym zdarzeniu gazety codzienne i czasopisma ogólne. Już *prima facie* zdaje się to świadczyć o pozycji, jaką w polskim życiu i kulturze zajmował zmarły, twórca szkoły filozoficznej nazywanej, jeszcze przed Jego śmiercią, „Szkołą Lwowsko-Warszawską” (dalej w skrócie: SLW). Informacje o tym fakcie przekazywała najpierw Polska Agencja Telegraficzna (PAT), potem zaś lwowscy korespondenci gazet ogólnokrajowych. *Gazeta Lwowska*, wydawana właśnie przez PAT, z datą 13 lutego zamieściła notatkę agencyjną, zatytułowaną „Śp. Dr Kazimierz Twardowski” o następującej treści:

Wczoraj [? R.K.] zmarł w naszym mieście znakomity uczony, trzykrotny rektor Uniwersytetu J.K., profesor honorowy Uniwersytetu Warszawskiego i Poznańskiego, prof. dr K. Twardowski, wychowawca wielu pokoleń uczonych. Na znak żałoby z gmachu Uniwersytetu J.K. powiewa żałobna chorągiew. [Anonim-04]

W dniach następnych o tym zdarzeniu informacje podawały także inne gazety, w tym ważne tytuły opiniotwórczej prasy ogólnokrajowej. W numerze 44 *Czasu* z 14 lutego znajdujemy informację agencyjną wraz z krótką notatką o osobie i dorobku Twardowskiego.³ Podobną notatkę, wraz z informacją o osobie uczonego, umieścił *Ilustrowany Kurier Codzienny* (nr 45 z 14 lutego).⁴ Nadto rodzina Twardowskiego umieściła w tym samym numerze *Ilustrowanego Kuriera Codziennego* nekrolog podpisany przez żonę, córki, zięciów i wnuki.⁵ Natomiast *Kurier Warszawski* stosowną informację zamieścił dnia 15 lutego w wydaniu porannym.⁶ Wieczorne wydanie tegoż dnia zawierało także notkę o przebiegu uroczystości pogrzebowych z dnia poprzed-

niego⁷ oraz tekst wspomnieniowy autorstwa Zygmunta Łempickiego.⁸ Tekst wspomnieniowy ukazał się także w *Czasie*, a jego autorem był Zygmunt Zawirski.⁹ Te krótkie teksty informacyjne, a tym bardziej artykuły wspomnieniowe, miały zwykle nie tylko charakter opisowy, lecz zawierały zarazem uwagi o charakterze oceniającym, które bardzo wysoko w hierarchii dorobku naukowego i pełnionej roli pedagoga stawiały dorobek zmarłego filozofa. Bardzo dobitnie świadczy o tym fragment notatki z konserwatywnego dziennika *Czas*, w którym znajdujemy następujące charakterystyki Twardowskiego:

Specjalnie rozmiłowany w badaniach filozoficznych, studiach logicznych, epistemologicznych, jak również psychologicznych, przez cały przeciąg swej pracy uniwersyteckiej skupiał koło siebie nie tylko ścisłych filozofów, lecz także szerokie rzesze młodzieży akademickiej, ażeby przez studium nauk filozoficznych wdrażać je w porządek umysłowy, w ścisłość myślenia i wyrobienia świadomości obywatelskiej. Twardowski jest jednym z największych i najbardziej wpływowych polskich pedagogów akademickich. Niedościęgniony znawca organizacji szkół akademickich i średnich miał w tej dziedzinie wyjątkowy autorytet. [Anonim-05]

W innym tekście, wspominanym już półstronicowym artykule autorstwa Zygmunta Łempickiego, drukowanym w *Kurierze Warszawskim*, dorobek zmarłego filozofa był już analizowany, oczywiście jak na tekst w gazecie codziennej, w sposób stosunkowo systematyczny i całościowy. Nic w tym dziwnego, jego autor był bowiem w latach 1904–1908 studentem Uniwersytetu Lwowskiego, na którym studiował filologię germańską i klasyczną, biorąc zarazem udział w seminariach prowadzonych przez Twardowskiego. W czasie studiów był także członkiem założonego przez Twardowskiego Kółka Filozoficznego, które działało przy Czytelnicy Akademickiej oraz w jednym roku jego prezesem. Po habilitacji na Uniwersytecie Jagiellońskim objął w roku 1919 stanowisko profesora języka i literatury niemieckiej na Uniwersytecie Warszawskim. Tekst Zygmunta Łempickiego jest więc artykułem kogoś, kto nie tylko stykał się z Twardowskim, lecz także pracował pod jego kierunkiem. Autor omawia tam dorobek zmarłego

go filozofa, uwydatniając jego aspekty naukowe, dydaktyczne oraz organizacyjne. Kończy też swój artykuł stanowczym stwierdzeniem w odniesieniu do zasług, zwłaszcza dydaktycznych zmarłego:

Śmierć, która położyła kres jego cierpieniom, zabrała z życia polskiego wielkiego uczonego, jednego z największych pedagogów w dziedzinie filozofii, jakiego znają dzieje tej królowej nauk. [Łempicki, Zygmunt 1938]

Notatki oraz dłuższe teksty prasowe ukazywały się w periodykach o zróżnicowanej orientacji ideowej, by wskazać z jednej strony *Polskę Zbrojną*,¹⁰ z drugiej zaś *Wiadomości Literackie*. W tych ostatnich tekst, zajmujący całą pierwszą stronę wydania tego tygodnika, zamieścił Władysław Witwicki.¹¹ Jest oczywiste, iż ten fakt śmierci wybitnego filozofa był odnotowywany przez polskie naukowe periodyki filozoficzne. W *Przeglądzie Filozoficznym* (zeszyt 1 tomu XLI z roku 1938) umieszczono dużą fotografię filozofa wraz z informacją o dawniejszych tekstach pisma, poświęconych jego dorobkowi.¹² Do dorobku Twardowskiego powrócono w ostatnim, 4 numerze *Przeglądu Filozoficznego*, rocznika XLI, kiedy to pojawił się artykuł Stefana Baleya, jednego ze lwowskich uczniów Twardowskiego, zatytułowany „Kazimierz Twardowski a kierunki psychologii współczesnej”.¹³ Pismo założone przez Twardowskiego, czyli lwowski *Ruch Filozoficzny*, w numerze 1–3 tomu XIV za lata 1936–1938 cały kilkudziesięciostronicowy numer poświęciło swemu zmarłemu twórcy i redaktorowi. Wydrukowano tekst Tadeusza Czeżowskiego¹⁴ oraz przemówienia Zygmunta Czernego, Romana Ingardena i Tadeusza Kotarbińskiego, które były wygłoszone nad trumną Twardowskiego.¹⁵ Krakowski *Kwartalnik Filozoficzny* nie zamieścił jakiegos specjalnego tekstu z racji śmierci, lecz w numerze 1 z roku 1939 ukazał się interesujący i wysoce wartościowy, dla zainteresowanych twórczością Twardowskiego, tekst jego uczennicy i wieloletniej asystentki Izydory Dąbskiej, zatytułowany „O niektórych poglądach Kazimierza Twardowskiego z zakresu teorii nauk”.¹⁶ Czwarte z ówczesnych polskich pism filozoficznych, publikujące teksty w językach kongresowych, tj. *Studia Philosophica*, z uwagi na swój cykl wydawniczy, materiały dotyczące Twardowskiego mogło

zamieścić dopiero w tomie III, który z oczywistych względów wyszedł już po wojnie, jako tom za lata 1939–1946.¹⁷

2. Trzy aspekty wkładu Twardowskiego do kultury polskiej

Mniej zaznajomiony z dorobkiem Twardowskiego filozof, a takich nie brakuje i wśród obecnych profesorów filozofii, może zapytywać, czy te wysoce aprobatywne co do osiągnięć Twardowskiego głosy i teksty, publikowane bezpośrednio po jego śmierci, można uznać, zwłaszcza dziś, gdy od jego śmierci dzieli nas już ponad osiemdziesiąt lat, za uzasadnione. A jeśli nawet tak, to czy ranga dorobku Twardowskiego tak wysoko podniesiona, może być dziś zasadnie podtrzymywana. Niektórzy mogą także wskazywać na okoliczność, iż dorobek opublikowanych, w każdym razie za życia, prac Twardowskiego nie jest ilościowo bardzo znaczny. Pisał o tym Zawirski w swym wspomnieniu zamieszczonym w *Czasie*:

W publikacjach filozoficznych uderza ta sama jasność i prostota stylu co i w głoszonych wykładach: liczba tych publikacji zresztą jest niewielka, można je wszystkie zamknąć w jednym tomie. Ale nie według objętości należy ocenia ich wartość. [Zawirski 1938]

Powyższe uwagi, opinie i oceny skłaniają do bliższego przyjrzenia się temu dorobkowi w odniesieniu do jego składnika naukowego, organizacyjnego, a także nauczycielskiego. W poniższym tekście spróbuję wydobyć racje, które za wysoką rangą tego dorobku i jej znaczeniem dla kultury przemawiają. Całościowe oraz wszechstronne ich wydobyć i omówienie wymagałoby rzecz jasna monograficznego opracowania. W tym miejscu spróbuję zastosować inną metodę. Wskazując syntetycznie na walory jego znaczącego dorobku w tych trzech sferach: nauki, sfery organizacyjnej i nauczania, skoncentruję się szerzej na reprezentatywnych i ważnych, wybranych elementach właściwych dla każdej z tych trzech sfer. Pokażę te zwłaszcza osiągnięcia uczonego, organizatora i nauczyciela, które były znaczące dla

kultury narodowej, polskiej kultury filozoficznej i miały znaczenie dla odbiorcy krajowego i krajowego uczestnika życia filozoficznego. Dla oceny zewnętrznej dorobku Twardowskiego, poza Polską dokonywanej, ważne są bowiem jego prace, ich wpływ na ówczesne dyskusje filozoficzne, jego wkład do filozofii, w skali globalnej widziane. Tak patrzą na dorobek Twardowskiego myśliciele zagraniczni, dostrzegający i wysoko oceniający walory tego dorobku.¹⁸ Na gruncie krajowym zaś wysoka ocena samych prac nie zmienia tego, iż wpływ Twardowskiego na kulturę filozoficzną i kulturę narodową w ogóle mógł być, w jeszcze znaczniejszym stopniu, efektem jego działań nauczycielskich, organizacyjnych i popularyzacyjnych. Bardzo wyraziście i trafnie mówi o tym prof. Anna Brożek we wstępie do pracy: *Kazimierz Twardowski we Lwowie. O wielkim myślicielu, nauczycielu i obywatelu*, zauważając:

Wielkość Kazimierza Twardowskiego należy rozpatrywać w dwóch wymiarach: globalnym i lokalnym. Wymiar globalny – to jego trwałe miejsce w dziejach filozofii światowej, jako ucznia Franza Brentana i jednego z twórców dwudziestowiecznej filozofii naukowej. Wymiar lokalny – to jego rola w kulturze i filozofii polskiej. [Brożek (red.) 2015: 7]

Ta przywoływana praca, wydana pod redakcją prof. Brożek, zawiera teksty Twardowskiego poprzedzone stosownymi wstępami omawiającymi wybrane aspekty jego aktywności badawczej i nauczycielskiej. Idąc w podobnym kierunku, uwzględnię w niniejszym tekście pewne aspekty dorobku Twardowskiego, które w mej perspektywie wydają się szczególnie istotne. Pozwoli to na wydobyć na pierwszy niejako plan tego, co w skali kultury polskiej w ogóle, nie tylko zaś specjalnie filozofii samej, stanowi wartość niezbywalną, dla wysokiego stanu tejże kultury niezbędną. W poniższym tekście wydobyte zostaną trzy aspekty, które w mej opinii stanowią o trwałym i znaczącym wkładzie Twardowskiego do kultury polskiej. Po pierwsze, będzie to wskazanie na pewien model uprawiania filozofii, który ma ją, jako przedsięwzięcie racjonalne, odróżnić od twórczości literackiej, od budowania syntez światopoglądowych, od głoszenia z głębokim przekonaniem prawd wiary czy od szczerej deklaracji egzystencjalnego zaangażowania.

Po drugie, będzie to prezentacja przypominająca szczególnie dorobek filozofa w zakresie organizacji życia akademickiego i naukowego w szerokim sensie tego słowa. Po trzecie wreszcie, pokazany zostanie Twardowski jako nauczyciel w ogóle, zwłaszcza zaś jako profesor i wykładowca na studium filozoficznym. Jak już wskazywałem, każda z tych trzech sfer będzie omawiana poprzez wskazanie i prezentację szczególnie ważnych przejawów dlań charakterystycznych.

2.1. Model uprawiania filozofii

2.1.1. Klarowność i krytycyzm

W wypracowanym przez Twardowskiego modelu filozofii, który, poza jego pracami dotyczącymi tego zagadnienia bezpośrednio, widoczny jest także w jego własnej twórczości systematycznej i historycznej, filozofia ma być racjonalnym przedsięwzięciem. Ma więc być ona sprawą rozumu. To zaś wymaga, aby to, co filozof głosi, było wysłowne jasno, było rzeczowe, a także odpowiednio uzasadnione. Tego nauczył się Twardowski m.in. od swego nauczyciela Franza Brentana. Mówi o tym w swej „Autobiografii”, stwierdzając:

Franciszek Brentano stał się dla mnie wzorem badacza niewzruszenie dążącego do poznania prawdy filozoficznej i nauczyciela filozofii skupiającego wokół siebie w duchu antycznym uczniów jako młodszych przyjaciół. Od niego nauczyłem się dążenia do bezwzględnej rzeczowości oraz metody rozważania i badania zapewniającej – o ile to tylko możliwe – osiągnięcie takiej rzeczowości. Jego przykład dowodził, że najtrudniejsze problemy sformułować można jasno i nie mniej jasno przedstawić próby ich rozwiązania, jeśli tylko jasność posiada się samemu; nacisk, jaki kładł na wyraźne rozróżnienia pojęciowe, nie popadając przy tym w bezwzględne subtelnosci, stał się ważnym punktem programu moich własnych prac. [Twardowski 1926: 39].

Czym jest ta jasność dla filozofii, dowiadujemy się bliżej z tekstu „O jasnym i niejasnym stylu filozoficznym”. W artykule tym wskazuje

się, iż z jasnością myślenia wiązałyby się – zdaniem Twardowskiego – jasność pisania. Twardowski stawia tam pytanie, czy dopuszczalne jest akceptowanie niejasnego stylu filozoficznego, i udziela odpowiedzi negatywnej. Za taką odpowiedzią przemawiają dwa argumenty:

(a) nie da się wykazać, że wszystkie pisma traktujące o danym, powiedzmy, zawiłym, problemie filozoficznym są niejasne;

(b) da się łatwo pokazać, że pewne zagadnienia uważane za trudne i zawiłe są przez niektórych filozofów wyrażane w sposób jasny.¹⁹

Stąd Twardowski stwierdza:

Rodzi się przypuszczenie, że niejasność stylu niektórych filozofów nie jest nieuchronnym następstwem czynników tkwiących w przedmiocie ich wywodów, lecz ma swe źródła w mętności i niejasności ich sposobu myślenia. Sprawa miałaby się wtedy tak, że jasność myśli i jasność stylu szłyby ręką w rękę o tyle, że kto jasno myśli, ten by też jasno pisał, a o autorze niejasno piszącym należałoby sądzić, że nie umie jasno myśleć. [Twardowski 1919–1920a: 347]

Twardowski wskazuje, że między myślą a mową zachodzi ścisły związek: nie da się najpierw myśleć o danym problemie filozoficznym, a dopiero potem nadać mu szatę słowną. Myśl abstrakcyjna pojawia się bowiem od razu w szacie słownej. Nie jest więc możliwe, aby myśleć o czymś w sposób jasny, a mieć trudności z jasnym wyrażeniem tych myśli. Niejasność nie jest nigdy efektem trudności powodowanych przez charakter pewnych zagadnień badanych, lecz jest zawsze następstwem mętności i niejasności w sposobie myślenia danego autora.²⁰ Problematyka jasności wiąże się z kompetencjami logicznymi w zakresie logiki ogólnej. Wiedza i ćwiczenia w tym zakresie pozwalają na nabycie umiejętności niezbędnych w badaniach i twórczości filozoficznej. Sama twórczość filozofa dostarcza nam dobrych wzorów w tym zakresie. Twardowski podkreśla, że język, którym dysponujemy, nie jest doskonałym narzędziem i wymaga usilnej pracy niezbędnej do tego, aby go udoskonalić. Stąd znaczenie, jakie przykładać należy do analizy języka, w tym analizy wykorzystywanych pojęć filozoficznych. Program filozoficzny Twardowskiego przyznaje istotną, rzec można nawet kluczową, rolę takiej metodzie analizy semiotycznej.²¹

Ten postulat jasności i ścisłości wiąże się z innym postulatem – postulatem krytycyzmu. Postulat krytycyzmu winien pociągać za sobą pewne konsekwencje. Wiele sporów, niekiedy ważnych dla filozofii, ma swe źródło w nieporozumieniach natury językowej. Twardowski podaje szereg takich przypadków analizie, przy czym znajdujemy wśród nich takie, które są przedmiotem zainteresowania profesjonalnych filozofów, i takie, które towarzyszą potocznie spotykanym sporom.²²

Realizacja programu krytycyzmu i ducha ścisłości jest szczególnie istotna w obrębie filozofii. Wymaga to sięgania do takich m.in. narzędzi, jakich dostarcza nam logika. Twardowski doceniał rolę logiki szeroko rozumianej i sądził, że przygotowanie logiczne jest niezbędne dla każdego wykształconego człowieka. To wykształcenie logiczne wymaga posiadania pewnej wiedzy i wyrobienia pewnych umiejętności. Kompetencja logiczna jest więc sprawą wiedzy i sprawą logicznego treningu.²³ Umiejętności w tym zakresie potrzebne są wszystkim ludziom, będącym czy co najmniej aspirującym do bycia ludźmi wykształconymi. Zdaniem Twardowskiego z tą kompetencją logiczną nie zawsze było jednak – w czasach mu współczesnych – dobrze w kręgach ludzi wykształconych.²⁴ Przekonuje o tym, jego zdaniem, lektura wielu publikacji, w tym także podręcznikowych czy wręcz naukowych, co prowadzi go do wniosku następującego:

Istnieją w naszej literaturze zarówno dziennikarskiej, jak też szkolnej, pięknej i naukowej, objawy, dowodzące wprost rażącego braku ogólnego wykształcenia logicznego. Widzieliśmy, z jaką swobodą posługują się niektórzy pisarze wyrazem „sylogizm”, nie wiedząc, co on znaczy; widzieliśmy też, jak słaba bywa niekiedy wrażliwość na jaskrawe pogwałcenia postulatów konsekwencji i w ogóle zgodności logicznej. [Twardowski 1919–1920b: 193]²⁵

2.1.2. Wykształcenie logiczne

Taka ocena sytuacji podnosiła wagę wykształcenia logicznego, na które Twardowski kładł duży nacisk w swej działalności dydaktycznej, a także popularyzatorskiej. Szczególnie istotne było dlań kształcenie

kadry nauczającej, skoro także w pracach naukowych mamy do czynienia z różnymi usterkami logicznymi. W tym zakresie, oprócz działalności nauczycielskiej i odczytowej, dostarczył on podręcznika przeznaczonego dla nauczycieli oraz samouków. Podręcznik ten – *Zasadnicze pojęcia dydaktyki i logiki* – ukazał się w 1901 roku. Odrębną i szczególnie ważką kwestią jest problem roli logiki w kształceniu filozoficznym i w badaniach filozoficznych. W odniesieniu do logiki jako nauki Twardowski podkreślał zmiany, jakie zachodziły w niej w drugiej połowie wieku XIX.²⁶ Jak zauważa Twardowski:

Wskutek tak żywego zajęcia się logiką ze strony uczonych nastąpiła – że tak powiem – rewizja niemal wszystkich twierdzeń tej nauce właściwych, przekazanych długowieczną tradycją, sankcjonowaną znany powiedzeniem Kanta o niezmienności logiki Arystotelesowskiej. Dziś w tę niezmiennosc nikt nie wierzy; a ten, który ją głosił, zapomniał, że i matematyka, opierająca się nie mniej jak logika na danych apriorycznych, rozwijała się zawsze i dziś się rozwija. [Twardowski 1902–1903: 28]

Wtedy, gdy poddajemy analizie dorobek Twardowskiego i miejsce, jakie przyznawał on logice, to dochodzimy do wniosku, że było to miejsce istotne. Docenia on, nie tylko deklaratywnie, logikę (*sensu largo*), przyznając jej określone miejsce w filozofii. Bez korzystania z narzędzi logiki nie da się przecież osiągnąć celów, jakie stawia sobie filozoficzna analiza. Nie znaczy to wszystko zarazem, że Twardowski prowadził osobiście badania logiczne zgodne w ówczesnymi najnowszymi tendencjami. Trafnie pisze o tej kwestii, zorientowany jak mało kto w tej materii, Kazimierz Ajdukiewicz:

Twardowski sam nie należy jeszcze do antyirracjonalistów o logistycznym zabarwieniu, gdyż logistyka nie wywarła nań większego wpływu. Przygotował jednak teren dla wpływu logistyki, dzięki temu, że zarówno w swych publikacjach, jako też w swej działalności pedagogicznej najgorliwiej zwalczał niejasność pojęciową i swych uczniów wychowywał w duchu jak najściślejszego przestrzegania metod naukowych. [Ajdukiewicz 1934: 400–401]

Niezależnie od tego trzeba pamiętać, iż Twardowski był pierwszym, który zapoznawał studentów we Lwowie z nową logiką. Od początku swej działalności dydaktycznej we Lwowie, czyli od 1895 roku, prowadził on wykłady z logiki ogólnej, zaś w semestrze zimowym roku akademickiego 1898/1899, a więc już od trzeciego roku swej aktywności profesorskiej, prowadził wykłady z algebry logiki, zatytułowane „O dążnościach reformatorskich na polu logiki formalnej”.²⁷ Chociaż więc nie należał do tych, którzy prowadzili nowatorskie badania formalnologiczne, to jednak niewątpliwie przykładał duże znaczenie do ogólnej kultury logicznej i metodologicznej. Nie ma wątpliwości, że tak pojmowaną logikę Twardowski wysoko cenił, a także że w istotny sposób przyczynił się do rozwoju późniejszych badań logicznych w Polsce. Tak więc postać Twardowskiego jest jedną z tych kilku postaci, które przyczyniły się najbardziej do rozkwitu badań logicznych w Polsce, który nastąpił w okresie międzywojennym, a w decydującym stopniu spowodowali to uczniowie i uczniowie uczniów Twardowskiego.²⁸

2.1.3. Postulaty racjonalności

Jasność, krytycyzm, wykorzystywanie logiki – to postulaty, które filozofowie winni stosować i realizować, aby filozofia była przedsięwzięciem rozumnym. Winna więc ona być racjonalna. Problematyka racjonalności pojawia się w dociekaniach Twardowskiego i jego propozycje mają znaczenie dla późniejszych rozważań tej problematyki zarówno w SLW, jak i poza nią. Generalnie rzecz ujmując, termin „racjonalność” odnosi się do własności obiektów racjonalnych, czyli takich, w których uwidacznia się władza rozumu. Łaciński termin „*rationalis*” odsyła nas do tego, co opiera się na rozumie i należy do jego sfery.²⁹ Zgodnie z opinią wielu wybitnych filozofów filozofia miałaby być dyscypliną, w której obrębie rozum sprawuje władzę najwyższą, zaś filozof zmierza do zrozumienia świata, tylko (głównie) korzystając z władz rozumu. Trzeba przy tym pamiętać, iż rozmaite spory dotyczące racjonalności mają także źródła pojęciowe. Jest

bowiem tak, że w sporze o racjonalność mamy do czynienia nie tylko z merytorycznymi różnicami stanowisk, lecz także z odmiennym rozumieniem terminu „racjonalność”, który bywa nadto zarówno terminem opisowym, jak i wartościującym.

Jeśli przejść teraz do poglądów Twardowskiego, to należy zauważyć, iż samo pojęcie „racjonalności” pojawia się tylko niekiedy *expressis verbis* w jego tekstach i wystąpieniach. W sposób systematyczny występuje ono w jego przemówieniu na 25-lecie Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie w 1929 roku [Twardowski 1931]. Jest to tekst ważny dla charakterystyki jego dojrzałych poglądów metafizycznych, choć wyrażony w postaci li tylko szkicowej. W tym tekście operuje on trzema terminami: racjonalność, irracjonalność i nieracjonalność.³⁰ Nie mamy więc tutaj prostego dualnego (binarnego) podziału przekonań na racjonalne i racjonalności pozbawione.

Przyjrzyjmy się teraz, jak te trzy terminy dotyczące przekonań są przez Twardowskiego rozumiane.

Otóż w koncepcji Twardowskiego przekonania racjonalne (w jego ujęciu racjonalne = naukowe) to takie, które zdobyte są za pomocą metod znanych z nauki, uzasadnione za pomocą właściwych dla nauki metod i mające tym samym walor obiektywny.

Z kolei przekonania określane przezeń jako irracjonalne wykorzystują źródła leżące poza nauką. Czerpiąc stamtąd swą treść, nie muszą one pozostawać w sprzeczności z tezami nauki. Są jednak, według Twardowskiego, przekonaniem nierozumowymi, bo:

Jakkolwiek byśmy nazwali owe nierozumowe źródła przekonań, zawsze będą to źródła leżące poza rozumem, [...] czyli irracjonalne, a tym samym przekonania te, o ile by nawet tworzyły wiedzę, nie będą miały charakteru naukowości: wiedza owa nie będzie nauką. [Twardowski 1931: 380]

Wreszcie trzeci rodzaj to przekonania nieracjonalne, czyli takie, że ich treść pozostaje w niezgodzie z ustaleniami nauki. Te przekonania nie mają tym samym charakteru obiektywnego. W ich przypadku mamy bowiem do czynienia ze sprzecznością, czy co najmniej z niezgodnością, z tezami przyjmowanymi w nauce danego czasu.

Pozwala to sklasyfikować ludzkie przekonania, w tej propozycji Twardowskiego, w ramach trzech grup (zbiorów) przekonaniowych:³¹

(A) Przekonania racjonalne, które charakteryzują się tym, że w ich przypadku zarówno metody pozyskiwania przekonań, jak i sposób ich uzasadniania czerpane są z arsenału nauki. „Racjonalność” w rozumieniu Twardowskiego, jak już wskazano, jest synonimem „naukowości”. W efekcie przekonania ze sfery nauki mieściłyby się w całości w tym zbiorze przekonaniowym. Nazwijmy go zbiorem A.

(B) Przekonania irracjonalne, które różnią się od przekonań racjonalnych ze względu na źródło, z którego są pozyskiwane. Odwoływać się można w ich przypadku do rozmaitych źródeł, z których nauka nie korzysta, takich choćby jak ogląd intelektualny i intuicja. Wtedy jednak, gdy rozpatrywać takie przekonania na płaszczyźnie treściowej, nie muszą one być w konflikcie z przekonaniami racjonalnymi, a więc z tezami nauki. Ten zbiór przekonaniowy okreśmy mianem zbioru B.

(C) Przekonania nieracjonalne, których specyfiką jest niezgodność z treścią danych dostarczanych przez naukę. Istotny dla oceny ich walorów poznawczych jest więc nie tyle sposób dochodzenia do nich (ich pozyskiwania), lecz fakt treściowej niezgodności z danymi nauki. Tego rodzaju przekonania, sprzeczne lub niegodne z przekonaniami żywionymi na gruncie nauki, składałyby się na zbiór przekonaniowy C.

Twardowski sądzi, że w zbiorze przekonań, jakie posiadają ludzie, większość stanowią takie, które zgodnie z powyższą terminologią trzeba zaliczyć do drugiej grupy przekonań, określanej – w jego terminologii – mianem irracjonalnych. Czyli przekonania światopoglądowe mieściłyby się w zbiorze B. Zauważmy, że nie będąc racjonalnymi, nie muszą popadać wcale w sprzeczność z przekonaniami zaliczanymi do sfery racjonalnych, czy też, pamiętając o konwencji terminologicznej Twardowskiego, naukowych.

2.1.4. Sprawa światopoglądu

Wtedy, gdy pojawia się termin „światopogląd” w kontekście myśli Twardowskiego, należy pamiętać o założeniach metafizycznych

widocznych, gdy badamy jego filozoficzne myślenie. Twardowski odróżnia filozofię naukową oraz filozoficzny (metafizyczny) pogląd na świat i życie.³² Filozofia naukowa jest przede wszystkim (poza ogólną teorią przedmiotu) teorią wiedzy. Te założenia metodologiczne, przyjmowane przez Twardowskiego, mogą być jednak wykorzystywane tylko w sferze dociekań dostępnej badaniom prowadzonych za pomocą metod naukowych. Nie można odwołać się do niej choćby wtedy, gdy chcemy udzielić odpowiedzi na pewne ostateczne pytania dotyczące człowieka i świata, a więc pytania natury światopoglądowej. Te bowiem pozostają poza obszarem filozofii naukowej. Zdaniem Twardowskiego drogą naukowej argumentacji nie da się wykazać słuszności takiego czy innego stanowiska w sferze światopoglądowej. Twardowski stawia pytanie:

Czyż krytycyzm naukowy nie wyklucza przyjęcia i szerzenia poglądów roszczących sobie pretensję, że zawierają ostateczną odpowiedź na najtrudniejsze zagadnienia, które się człowiekowi narzucają? Na zagadnienia sięgające istoty, początku i celu wszelakiego bytu oraz przeznaczenia człowieka? [Twardowski 1931: 379]

W dotychczasowej historii myśli filozoficznej często podejmowano próby znalezienia odpowiedzi na tego typu pytania. Ale, według Twardowskiego, wszystkie one leżały zawsze poza rozumem i nie pozwalały i pozwalać nie mogły na budowę systemu filozoficznego o charakterze naukowym. Trzeba zarazem pamiętać, że nie mamy tutaj do czynienia z kryterium sensowności empirycznej, które dyskwalifikowałoby przekonania światopoglądowe (zdania metafizyki) jako pozbawione sensu. Pozostają one sensowne, choć nie są i nie mogą być naukowe. Zbiór *A* i zbiór *B* nie mają więc części wspólnych. Twardowski postuluje, aby oddzielić filozofię naukową oraz sferę poglądu na świat (światopoglądu), który to postulat stał się później typowy dla SLW. W każdym razie większość członków Szkoły, choć nie brakło wyjątków, taki postulat przyjmowała. Dla Twardowskiego było oczywiste, że ludzie żywili i żywią przekonania o charakterze światopoglądowym. Sfery tej nie lekceważył, bo wartość praktyczna tych przekonań nie budzi wątpliwości. Jak to zauważa Twardowski:

Filozoficzne poglądy na świat i życie mają dla swych wyznawców wielką wartość, tworząc drogowskazy dla ich ustosunkowania się do świata, otoczenia ludzkiego i siebie samych. [Twardowski 1931: 381]

Poglądy ze sfery światopoglądu niebędące naukowymi nie są w tej koncepcji racjonalne. Ale – jak podkreśla Twardowski – nie muszą być nieracjonalne, a więc sprzeczne z tezami nauki. Rozwinięcie tych ważnych ustaleń Twardowskiego znajdujemy u jego uczniów: u Ajdukiewicza i u Dąbskiej. Po drugiej wojnie światowej zagadnienie było parokrotnie podejmowane przez Klemensa Szaniawskiego. Wskazując na kryteria racjonalności, Ajdukiewicz mówił o intersubiektywnej komunikowalności i intersubiektywnej kontrolowalności. Dąbska wskazywała z kolei na wyrażalność, komunikowalność i intersubiektywną kontrolowalność.³³ Oba te stanowiska można uznać za tożsame ze sobą, bo przecież to, co komunikowalne, winno być wyrażalne. Szaniawski z kolei mówił o należytej (ściślej) artykulacji, respektowaniu wymogów logiki i należytym uzasadnieniu.³⁴ Widać więc, że te kryteria, które znajdujemy u autorów będących przedstawicielami wspomnianej szkoły, lecz także u wielu innych, można sprowadzić do trzech warunków: (1) ścisłości (jasności) językowej, (2) przestrzegania wymogów logiki oraz (3) uzasadnienia. Jest przy tym tak, że te ustalenia w kontekście SLW dotyczące racjonalności i jej kryteriów zakorzenione są wyraźnie w dorobku samego Twardowskiego.

Obecnie spróbujemy przyjrzeć się dokładniej tym trzem wskazanym powyżej warunkom racjonalności.

2.1.5. Ścisłość językowa

Pierwszy z nich – postulat ścisłości językowej (artykulacyjnej) – zaleca używanie tylko takich wyrażen, których znaczenie może być wyjaśnione, oraz wskazuje na potrzebę nadawania językowi odpowiedniego stopnia ścisłości. To ostatnie zakłada eliminowanie zeń wyrażen wadliwych językowo, cechujących się np. niedorzecznością, niezbornością, ogólnikowością, chwiejnością, mglistością czy rozmytością. Co

oczywiste, same te terminy, o ile chcemy się nimi posługiwać efektywnie, wymagają wystarczającej eksplikacji. I wtedy dopiero daje się sformułować pewne dyrektywy, których przestrzeganie jest niezbędne dla zachowania postulatu artykulacyjnej racjonalności. Propozycję takich dyrektyw znajdujemy m.in. u Jacka Jadackiego, formułującego zasady (dyrektywy) antyirracjonalizmu dyskursywnego. Ich realizacja ma prowadzić do precyzji artykulacyjnej.³⁵ Realizacja postulatu ścisłości językowej jest niezbędnym warunkiem racjonalnego zachowania językowego i osiągnięcia celów, jakie zakłada się w komunikacji językowej. Sądzę przy tym, że w tym dążeniu do nadania językowi odpowiedniej precyzji powinno chodzić o uzyskanie niezbędnego – w danym kontekście – stopnia ścisłości, nie zaś ścisłości maksymalnej. Ten postulat racjonalności w postaci ścisłości jest wyraźnie zakorzeniony w tym, co mówił na ten temat Twardowski. Można więc te sygnalizowane już, a późniejsze czasowo dyskusje prowadzone w SLW (Ajdukiewicz, Dąmbska, Szaniawski) traktować jako realizację programu założyciela Szkoły.

2.1.6. Przestrzeganie wymogów logiki

Przestrzeganie wymogów logiki rozumiane jest zwykle jako z jednej strony rugowanie wszelkich sprzeczności z systemu przekonań, z drugiej zaś jako posiadanie zdolności dedukcyjnych. W praktyce wiemy jednak, że rzeczywiści ludzie żywią nader często (może nawet dotyczy to wszystkich bez wyjątku osobników) sprzeczne przekonania i ponadto nie są oni w stanie dokonywać wszystkich możliwych inferencji. O ile więc przestrzeganie wymogów logiki ma być postulatem realizowalnym w praktyce, to powinno być rozumiane w sensie pewnej minimalnej racjonalności logicznej, nie zaś jako maksymalna racjonalność tego typu.³⁶ Tak rozumiany postulat logicznej racjonalności oznacza wymóg posiadania zdolności do efektywnego eliminowania pojawiających się sprzeczności, nie zaś wszystkich, tylko np. potencjalnych sprzeczności. Z drugiej zaś strony racjonalność na tej płaszczyźnie wiąże się ze spełnianiem wymogu tzw. minimalnej inferencji, czyli

podejmowania tych tylko inferencji, które są uznawane za użyteczne w danym kontekście. Jeśli więc to znaczenie logiki było ważne w SLW, to nasuwa się wniosek, iż było to związane z tym, co o znaczeniu logiki w ogóle, w szczególności zaś dla filozofii, mówił we Lwowie i to już w końcu XIX wieku Twardowski.

2.1.7. Uzasadnienie

Wreszcie postulat uzasadniania, rozumiany – ogólnie biorąc – tak, że przekonanie, które ma być zaliczone do zbioru przekonań racjonalnych, powinno być w odpowiedni sposób uzasadnione.

Samo pojęcie „uzasadniania”, podobnie jak bliskie mu pojęcie „wystarczającego uzasadniania”, jest dosyć trudne do eksplikacji. Zwracał na to uwagę uczeń Twardowskiego, Ajdukiewicz, w swym tekście „Zagadnienie uzasadniania”.³⁷ Tę trudność wyraźnie widać, jeśli odwołamy się do dwu następujących prób zdefiniowania uzasadniania:

(A) Uzasadnić jakieś twierdzenie – to dojść do jego uznania na takiej drodze, która gwarantuje jego prawdziwość.

(B) Uzasadnić jakieś twierdzenie – to dojść do jego uznania na takiej drodze, która gwarantuje jego prawdziwość lub wysoki stopień prawdopodobieństwa.

Nietrudno zauważyć, że w przypadku definicji (A) co najmniej większość twierdzeń naukowych – a być może nawet żadne z nich – nie spełnia tego wymogu, zaś w przypadku (B) o wielu twierdzeniach nie wiadomo z kolei, czy są one uzasadnione, skoro nie wiadomo, czy stopień ich uzasadnienia jest wysoki. Jak wskazuje Ajdukiewicz, chcąc zdefiniować „uzasadnianie”, należy starać się uchwycić to, co naukowcy robią, dochodząc do asercji takich twierdzeń.³⁸ Sami uczeni, kierując się takimi kryteriami, nie umieją zwykle zbudować definicji wyraźnej tego terminu. Nadto należy pamiętać, że iluzoryczna jest nadzieja znalezienia jakiegoś jednego sposobu uzasadniania, adekwatnego dla wszelakich przekonań, niezależnie od dziedziny, do której należą. Łatwo zauważyć, że czymś innym jest uzasadnianie w domenie nauk matematycznych, a czymś innym w domenie nauk indukcyjnych, na co

zwracał uwagę Twardowski.³⁹ W konsekwencji wymaga to wyodrębniania tych dziedzin poznawczych, dla których chcemy znaleźć adekwatne sposoby uzasadniania. Sam postulat uzasadniania, jako jeden z warunków racjonalności, mieści się wyraźnie w programie Twardowskiego.

2.1.8. Walor ogólny postulatów racjonalności

Przedstawione powyżej poglądy Twardowskiego w kwestii racjonalności uznać należy za wartościowe i oparte na pewnej spójnej wizji filozofii. Jak sygnalizowałem, były one wyrażone i poddane analizie przez jego uczniów, w szczególności takie analizy znajdujemy w pracy Dąmskiej. Te poglądy metafizyczne Twardowskiego są wyrazem propozycji co do rozumienia filozofii jako racjonalnego przedsięwzięcia, które wymaga jasności językowej, a tym samym stosowania narzędzi logicznych, rzeczowości i krytycyzmu. Propozycje Twardowskiego dotyczące racjonalności zapoczątkowały dalsze prace, rozwijające jego wstępne pomysły. Nie znaczy to wcale, iż jego metafizyczne założenia muszą być przyjmowane przez każdego, kto ceni sobie racjonalność w filozofii.⁴⁰

Przedstawione tutaj w zarysie poglądy z zakresu metafizyki, przedkładane przez Twardowskiego, tkwią u podstaw jego pracy naukowej i dydaktycznej. Przyczyniły się one do ukształtowania w stworzonej przez niego SLW pewnego wspólnego nastawienia metodologicznego dotyczącego rozumienia filozofii, jej cech, zadań i metod. Należy jednak zauważyć, iż ten program z jego postulatami precyzji, rzeczowości, krytycyzmu i uzasadniania jest, oczywiście na innym poziomie szczegółowości, bardzo potrzebny całej kulturze polskiej. Program ten nie może być oczywiście traktowany jako monolit, który przez wszystkich uczestników życia kulturalnego i społecznego ma być realizowany wedle jednej formuły. Nie takie było jednak nastawienie Twardowskiego, dla którego zgodnie z cytowaną jako motto opinią: „Samodzielność myślenia obok właściwej metody i czystego umiłowania prawdy zawsze uważałem za najpewniejsze rękojmie powodzenia w pracy naukowej”.

2.2. Dorobek organizacyjny

W tym punkcie przedstawiona zostanie działalność organizacyjna w ramach uczelni oraz w obrębie środowiska filozoficznego lokalnego (lwowskiego) i krajowego. Nie obejmie to jednak problematyki o charakterze organizacyjnym związanej ściślej z organizacją studiów filozoficznych we Lwowie. To zagadnienie będzie przedstawiane w kolejnym punkcie, poświęconym dorobkowi dydaktycznemu.

2.2.1. Uniwersytet Lwowski

Aktywność uniwersytecka Kazimierza Twardowskiego nie sprowadzała się li tylko do obowiązków profesora i wykładowcy. Sprawował on bowiem znaczące funkcje na Uniwersytecie Lwowskim. W latach 1901/1902 oraz 1904/1905 był Twardowski dziekanem Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu, zaś w latach 1914–1917 pełnił trzykrotnie funkcję rektora Uniwersytetu. Okres ten, przypadający na lata wojny, wymagał od rektora wielu nadzwyczajnych działań, niezbędnych, by zapewnić młodzieży studenckiej elementarne nieraz warunki bytowania.⁴¹ Pełniąc funkcje rektora, zreformował działalność biur rektoratu.⁴² Przy sprawowaniu tych funkcji ujawniły się cechy osobowości i charakteru Twardowskiego, Jego solidność, systematyczność, pracowitość i staranność, a także bezwzględna sprawiedliwość, cechy charakteru i umysłu obecne weń w wysokim, trudnym do dorównania stopniu. Te cechy powodowały, iż był wzorem osobowym dla kolegów z Uniwersytetu Lwowskiego, człowiekiem cieszącym się ogromnym autorytetem. Mówi o tym Ajdukiewicz:

W pamięci wszystkich, którzy w bliższym kontakcie pozostawali z Uniwersytetem Lwowskim w latach 1895–1930, pozostanie postać Twardowskiego jako postać centralna tej uczelni. Uniwersytet Lwowski chlubić się mógł w tych czasach wspaniałym poczem uczonych wielkiej miary. Działali w nim historycy: Oswald Balzer, Ludwik Finkel, [...] poloniści: Roman Pilat, [...] Juliusz Kleiner, [...] antropolog Jan Czekanowski, zoologowie: Józef Nusbaum-Hilarowicz,

[...] fizycy: Marian Smoluchowski, Wojciech Rubinowicz, Stanisław Loria, matematycy: Waław Sierpiński, Stefan Banach, Hugo Steinhaus, [...] i wielu, wielu innych, którzy mogliby być chlubą każdego uniwersytetu na świecie. Twardowski [...] był tego uniwersytetu – rzecz by można – kręgosłupem. Ta centralna pozycja Twardowskiego polegała po pierwsze na tym, że swoim niezłomnym charakterem, wysokim poczuciem sprawiedliwości, szcзыnym pojmowaniem zadań uniwersytetu i powołania profesora wyższej uczelni, umiejętnością głębokiego ujmowania i rozwiązywania konkretnych zagadnień, jakie sprawy życia uniwersyteckiego wysuwały, wybitnym talentem organizacyjnym zdobył sobie wyjątkowy autorytet, zarówno na uniwersytecie, jak również u władz państwowych, które w wielu sprawach uniwersytetu miały głos rozstrzygający. Nie uchylał się też Twardowski od służby dla uniwersytetu zarówno w sprawach wielkiej wagi, jak i w sprawach, które mogły się wydawać drugorzędnymi. Służbę dla uczelni leżącą poza obowiązkami dydaktycznymi uważał też Twardowski za swój ważny obowiązek i temu obowiązkowi poświęcał ogromną część swoich sił i swojego czasu. Szczytowymi latami tej służby były lata, w których trzykrotnie był wybierany na rektora i które wypadły na czas wielkiej próby, na czas I-szej wojny światowej. [Ajdukiewicz 1959: 30]

2.2.2. Polskie Towarzystwo Filozoficzne we Lwowie

Działaniem ogromnej wagi i o dalekosiężnych skutkach było powołanie, w dużej mierze z jego inspiracji i inicjatywy, Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie oraz pisma *Ruch Filozoficzny*. Polskie Towarzystwo Filozoficzne rozpoczęło swą działalność w dniu 12 lutego 1904 roku, co miało charakter symboliczny, jako że na ten dzień przypadała setna rocznica śmierci Immanuela Kanta.⁴³ Zgodnie ze statutem wybrano zarząd (statut ówczesny używał terminu „Wydział”). Jego przewodniczącym został Twardowski, a jego zastępcą Mścisław Wartenberg, zaś sekretarzem Jan Łukasiewicz. Twardowski sprawował tę funkcję, będąc wybieranym w każdej kadencji, aż do momentu swej śmierci w 1938 roku. Po nim na funkcję przewodniczącego wybrano Ajdukiewicza. Do towarzystwa od jego początków należeli filozofowie

Lwowscy, a także filozofowie z innych niż Lwów ośrodków: Henryk Struve (Warszawa), Władysław Weryho (Warszawa), Władysław Biegański (Częstochowa), Adam Mahrburg (Warszawa), Stefan Pawlicki (Kraków), Idzi Radziszewski (Włocławek) i wielu innych. Charakter powstającego towarzystwa dobrze oddawały słowa Twardowskiego na inauguracyjnym posiedzeniu, gdzie m.in. stwierdził on o rozpoznającym swą działalność towarzystwie:

Pragnie [ono] skupiać w sobie nie tylko wszystkich naszych pracowników na polu filozofii, lecz także wszystkie kierunki ich pracy, wszystkie kierunki reprezentowane w ich poglądach. Polskie Towarzystwo Filozoficzne nie będzie służyło żadnemu kierunkowi filozoficznemu wyłącznie, albowiem pragnie objąć sobą wszystkie kierunki. Chce być wolnym od wszelkiej jednostronności, chce być jak najbardziej wszechstronnym. Jedynym dogmatem Towarzystwa będzie przekonanie, że dogmatyzm jest największym wrogiem wszelkiej pracy naukowej. [Jadczak 1999: 31]

Nowo powołane towarzystwo już w pierwszym roku działalności zorganizowało 14 posiedzeń. Częstymi referentami w pierwszym okresie działalności byli Twardowski, Łukasiewicz, Władysław Witwicki. W listopadzie 1910 roku zorganizowano uroczyste, bo już setne posiedzenie naukowe. Przemówienie na tym posiedzeniu wygłosił jego Przewodniczący.⁴⁴ Zaś w imieniu członków PTF podziękowania dla Twardowskiego wyraził dr Bolesław Mańkowski, mówiąc:

Kiedy przed laty 15-tu objąłeś katedrę filozofii w Uniwersytecie Lwowskim, zainteresowanie się tą nauką tak u młodzieży, jak i w inteligentnych kołach naszego społeczeństwa nie było zbyt żywe, ani płodne. Literatura filozoficzna polska, ograniczająca się w przeważnej części do przeróbek obcych myśli, uprawiana z nielicznymi wyjątkami przez epigonów doktryny materialistycznej i płytkiego pozytywizmu, nie była zdolna poruszyć umysłów, rozbudzić żywszego ruchu naukowego, zachęcić i zagrzać do ścisłych badań filozoficznych, stworzyć nowych, pełnych energii i zapału pracowników w dziedzinie najpiękniejszej z nauk. [Anonim-03: 132]

To, iż od końca XIX wieku sytuacja we Lwowie uległa poważnej zmianie, było efektem obecności i aktywności Twardowskiego, która w jakiejś części realizowała się także w ramach posiedzeń Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie. Z tych zaś znaczna część była przeznaczona dla członków stowarzyszenia, lecz nie brakowało posiedzeń przeznaczonych dla szerszej publiczności, co popularyzowało filozofię i uczyło kultury filozoficznej środowiska tym zainteresowane. Wskazuje na to Czeżowski, zaznaczając, iż inauguracja posiedzeń po Wielkiej Wojnie miała miejsce w roku 1919:

Po Pierwszej Wojnie [Światowej] po raz pierwszy spotkano się 24 maja 1919 roku i jak zaznaczył profesor Twardowski było to pierwsze posiedzenie w wolnej i zjednoczonej Polsce. W roku 1929 zorganizowano uroczyste posiedzenie z okazji 25-lecia Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie. W jego trakcie ważne przemówienie wygłosił przewodniczący. Polskie Towarzystwo Filozoficzne we Lwowie prowadziło działalność odczytową, także popularyzacyjną oraz wydawniczą. W ramach tego wydano szereg ważnych dzieł tłumaczonych i rodzimych, wydawano także popularną Biblioteczkę Filozoficzną. [Czeżowski 1966: 10–11]

To powstałe w 1904 roku stowarzyszenie jako jedyne już w Polsce niepodległej (w sytuacji, w której było kilka towarzystw) nosiło nazwę „polskiego”. Istniejące wówczas towarzystwa, które działały w Krakowie (Towarzystwo Filozoficzne istniejące od 1909 roku), w Warszawie (Towarzystwo Psychologiczne powstałe w 1907 roku, Instytut Filozoficzny działający od 1915), czy lokalne towarzystwa powstałe po I wojnie w Poznaniu i Wilnie, uznawały tym samym niejako szczególną rolę i tradycje Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie. Jak to zauważa Czeżowski:

Wszystkie one współdziałały ze sobą w sprawach ogólnych, jednakże przez cały okres dwudziestolecia nikt nie kwestionował reprezentacyjnej roli Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie pod przewodnictwem jego założyciela i towarzystwo to jako jedyne nadal zachowało w nazwie przymiotnik „polski”, podczas gdy inne nosiły nazwy lokalne. [Czeżowski 1966: 2]

Jak wiemy, do takiego połączenia towarzystw doszło dopiero po Drugiej Wojnie Światowej, w nowych już warunkach ustrojowych, kiedy to najpierw powstała federacja, a potem ogólnopolskie stowarzyszenie pod nazwą „Polskiego Towarzystwa Filozoficznego”, posiadającego zgodnie ze statutem oddziały terenowe i taki stan rzeczy obowiązuje do dnia dzisiejszego. Trudno przecenić znaczenie Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, biorąc pod uwagę cały okres jego działań, dla funkcjonowania swobodnej dyskusji filozoficznej w Polsce, dla stworzenia miejsca spotkań i debat dla filozofów rozmaitych generacji, orientacji metodologicznych i światopoglądowych. U źródeł zaś zaistnienia tego towarzystwa stał nie kto inny niż Twardowski.

2.2.3. Założenie *Ruchu Filozoficznego*.

Współpraca z innymi pismami

Drugą inicjatywą niezwykle ważną zarówno dla lwowskiego, jak i dla krajowego środowiska filozoficznego było powołanie w roku 1911 *Ruchu Filozoficznego*. Pierwszy numer pisma ukazał się 15 stycznia 1911 roku. Jego fundatorem i redaktorem naczelnym (początkowo także wydawcą) był Twardowski. O przygotowaniach do wydawania pisma, jego początkach, problemach związanych z jego promocją i wielu innych kwestiach edytorskich sporo dowiadujemy się z korespondencji Twardowskiego z jego dobrym znajomym, redaktorem *Przeglądu Filozoficznego* – Władysławem Weryhą. Z tych listów dowiadujemy się m.in. o rozmaitych problemach związanych z zamiarem wydawania pisma. Także o tym, iż z nazwą „*Ruch Filozoficzny*” współzawodniczyła pewien czas nazwa „*Kronika Filozoficzna*”.⁴⁵ Po ukazaniu się pierwszego numeru pisma Twardowski tak pisał do Weryhy:

Posyłam Ci na razie jeden egzemplarz *Ruchu* – ciekawym, czy dojdzie bez szwanku. Jutro będzie ekspediowany cały nakład. Proszę Cię polecić swemu administratorowi, aby adresy rosyjskie przysyłał mi w transkrypcji na alfabet łaciński, gdyż tylko tym alfabetem tu się adresuje. [...] W ostatniej chwili zredukowałem numer do jednego arkusza objętości, aby nie budzić w prenu-

meratorach fałszywych apetytów. Wolę w razie potrzeby późniejsze numery od czasu do czasu dawać większe. [Kuliniak *et al.* (red.) 2017: 206–227]

Korespondencja Twardowski-Weryho pokazuje nam, jakie trudno-
ści trzeba było pokonywać, aby wydawać nowe pismo. *Ruch Filozoficzny*
miał głównie, zwłaszcza początkowo, charakter sprawozdawczo-
-informacyjny i mający inicjować dyskusje filozoficzne. Pismo było
miesięcznikiem, wydającym 10 numerów rocznie. Przed wojną wydano
trzy roczniki (tomy), czwarty był już datowany na lata 1914–1918.⁴⁶ Po
odzyskaniu niepodległości pismo zostało wznowione i wydawane od
1919 roku. Zachowano cykl miesięczny, choć *de facto* numery bywały
zwykle łączone. Redaktorem naczelnym był do końca życia Twardow-
ski, dopiero po Jego śmierci funkcję tę przejęły uczennice i współprac-
owniczkki: Daniela Gromska i Dąmbska. Wtedy to pismo, mające już
być kwartalnikiem, uzyskuje w nagłówku dopisek „założony przez
Kazimierza Twardowskiego [i] wydawany jako kwartalnik przez Pol-
skie Towarzystwo Filozoficzne”. Ten dopisek w nieco innym kształcie
językowym, jako „kwartalnik założony w 1911 roku przez Kazimierza
Twardowskiego” występuje na okładce i stronie tytułowej pisma do
dnia dzisiejszego. Wkład tego pisma do polskiej kultury filozoficznej
jest, na przestrzeni ponad stu lat, znaczący i trudny do przecenienia.

Polskie Towarzystwo Filozoficzne i *Ruch Filozoficzny* były instytu-
cjami stworzonymi i kierowanymi osobiście przez Twardowskiego. Jed-
nakże jego udział w tworzeniu i funkcjonowaniu instytucji, ważnych
dla filozofii i kultury narodowej, był o wiele większy. Nie do zlekcewa-
żenia jest rola Twardowskiego przy tworzeniu i funkcjonowaniu *Prze-
glądu Filozoficznego*, ważnego polskiego periodyku filozoficznego.⁴⁷ Sam
pomysł powołania do życia pisma omawiali w roku 1896 w Poroninie
w czasie wakacji Władysław Weryho i Kazimierz Twardowski. Pierwszy
numer pisma ukazał się jesienią 1897 roku, jednak z datą roczną 1898.
Nowe pismo miało służyć do skupienia filozofów, którzy nie mieli
polskiego pisma filozoficznego, a zarazem zwiększyć zainteresowanie
studiami i badaniami w tej dziedzinie. Nadto pismo spełniać miało
zadania informacyjne, dotyczące życia naukowego w obrębie filozofii
tak w kraju, jak i zagranicą. Nowo wychodzące pismo zapewniło sobie

współpracę wielu znaczących postaci w świecie filozoficznym, oprócz Twardowskiego, także m.in.: Władysława Heinricha, Ludwika Krzywickiego, Wincentego Lutosławskiego, Stefana Pawlickiego, Henryka Struvego. Powstała filia redakcji *Przeglądu Filozoficznego* we Lwowie, którą kierował do końca życia Twardowski. Pismo wychodziło do 1949 roku, ukazało się zaś łącznie 45 roczników. W początkach swej działalności ogłaszało ono konkursy, zaś w sędzie konkursowym zasiadał m.in. Twardowski. Twórca SLW był także obecny na łamach pisma. Już w I tomie dyskutował z Mahrburgiem w kwestii stosunku psychologii do fizjologii i filozofii. Pisywał także przeglądy pism filozoficznych, głównie niemieckich i angielskich. *Przegląd Filozoficzny* nie był jedynym polskim pismem filozoficznym w okresie międzywojennym, ale trzeba zgodzić się z Janem Woleńskim, iż „dzieło Weryhy było bodaj najważniejszym wydarzeniem w całej historii polskiego piśmiennictwa filozoficznego”.⁴⁸ W powstaniu zaś tego pisma ważną rolę odegrał Twardowski, zaś jego uczniowie stanowili znaczną część grona autorskiego w okresie międzywojennym czy, szerzej, do końca wydawania pisma po II wojnie światowej. W czym czasie ukazała się w *Przeglądzie Filozoficznym* cała seria ważnych w skali światowej tekstów, głównie, choć nie wyłącznie, z zakresu logiki.⁴⁹ Do dorobku w zakresie edycji czasopism należy także wliczyć udział Twardowskiego w powołaniu do życia czasopisma wydawanego w językach kongresowych, noszącego tytuł *Studia Philosophica*, w którym był on, wraz z Ajdukiewiczem i Ingardenem, członkiem Komitetu Redakcyjnego. Tak więc za życia Twardowskiego prawie wszystkie polskie czasopisma filozoficzne (poza *Kwartalnikiem Filozoficznym*) cechowało to, iż u ich genezy stała aktywność Twardowskiego, który także potem, w rozmaity sposób, partycypował w ich wydawaniu.⁵⁰

2.2.4. Zjazdy filozoficzne

Mówiąc o aktywności organizacyjnej w ramach środowiska filozoficznego, należy koniecznie pamiętać o zjazdach filozoficznych, które zostały zapoczątkowane I Zjazdem Filozoficznym we Lwowie

w roku 1923.⁵¹ Inicjatywa zwołania zjazdu pojawiła się jeszcze przed wojną, lecz do jego zorganizowania doszło dopiero w Polsce niepodległej. Data zjazdu została ustalona na posiedzeniu Zarządu Polskiego Towarzystwa Filozoficznego na maj 1923 roku. Okoliczność zorganizowania tego zjazdu właśnie we Lwowie i to, iż Twardowski będzie przewodniczącym Komitetu Zjazdowego, wydawało się nie budzić wątpliwości. We lwowskim *Wieku Nowym* tak pisał o tym wydarzeniu Zygmunt Łempicki:

Lwów gości w bieżącym tygodniu w swych murach przedstawicieli Królowej Nauk, filozofów. Lwowowi przypadł w udziale zaszczyt, że w murach jego odbywa się pierwszy Zjazd polskich filozofów. Że do Lwowa zjechali się po raz pierwszy filozofowie polscy, to ma pewien głębszy sens i pewne podstawy. Lwów bowiem był jednym z głównych ognisk polskiego ruchu filozoficznego [...]. Słusznie więc odbywa się we Lwowie pierwszy zjazd filozofów polskich. Ze Lwowa wyszło głównie dzięki inicjatywie K. Twardowskiego sporo podnieć do organizacji ruchu filozoficznego w Polsce, a uczniowie Twardowskiego, Łukasiewicza i Kotarbińskiego, kształceni we Lwowie, dali nowe, modne kierunki polskiej myśli filozoficznej. [Łempicki, Zygmunt 1923]

Do Ogólnego Komitetu Zjazdowego weszli, poza przewodniczącym Twardowskim: Lutosławski (Wilno), Łukasiewicz (Warszawa), Witold Rubczyński (Kraków), Michał Sobeski (Poznań). Sam Twardowski wygłosił na zjeździe referat „Z logiki przymiotników. Przykład wpływu wyobrażeń słuchowych na wzrokowe”.⁵² W roku 1927 zorganizowano II Polski Zjazd Filozoficzny w Warszawie, zaś przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Zjazdu był Twardowski, który też otwierał zjazd.⁵³

Koniec lat dwudziestych wiąże się jednak z narastającymi kłopotami zdrowotnymi Twardowskiego, który cierpiał na cukrzycę i jej konsekwencje, co ograniczyło jego aktywność. Kazimierz Twardowski wchodził jeszcze w skład Komitetu Programowego II Zjazdu Filozoficznego (Warszawa 1927), będąc jego przewodniczącym. Na trzecim zjeździe (Kraków 1936) Twardowski uczestniczył w pracach przygotowawczych, jeszcze w roku 1933, jako że organizacja zjazdu

przesuwała się w czasie. Z powodu choroby Twardowski w samym spotkaniu krakowskim jednak nie uczestniczył, lecz został wybrany honorowym przewodniczącym Prezydium Zjazdu. Świadczy to o jego pozycji w środowisku filozoficznym i o szacunku, jakim się cieszył.

2.2.5. Pozostała działalność organizacyjna

Warte wspomnienia są także działania Twardowskiego, podejmowane tak w odniesieniu do szkolnictwa średniego, jak i wyższego, zmierzające do dopuszczenia do nich kobiet. Decyzją władz już w końcu wieku XIX kobiety zostały dopuszczone do studiów w uczelniach galicyjskich, w tym do studiów na Uniwersytecie Lwowskim. Studentki pojawiły się wśród słuchaczek filozofii, a niektóre z nich zostały potem współpracowniczkami Twardowskiego, by wymienić tylko Dąmbską, Gromską czy Helenę Słoniewską.⁵⁴ Ten rodzaj aktywności Twardowskiego tak ujmuje Stanisław Łempicki:

A na Uniwersytecie, na Wydziale Filozoficznym, w jego dłoniach jako stałego referenta spoczywa referat studiów uniwersyteckich kobiet, sprawowany z ogromnym poczuciem sprawiedliwości i taktu. W historii walki kobiet polskich o wyższe wykształcenie i dostęp do uniwersytetów rola Kazimierza Twardowskiego – choć pełna umiaru w traktowaniu problemu – nie może być zapomniana. [Łempicki, Stanisław 1938: 34]

Wszystkie wskazane, bardziej tytułem wydobywania ważnych przykładów, niż wyczerpującego wyliczenia, efekty inicjatyw i aktywności organizacyjnej Twardowskiego to wyrazy Jego ogromnej, a dostrzeżonej już za życia pozycji w świecie filozofii polskiej. Wszystkie też one dotyczą działalności, które przynosiły trwałe efekty, trudne do przecenienia dla całego środowiska filozoficznego w kraju.⁵⁵ Bez tych instytucji i przedsięwzięć inaczej wyglądałby obraz filozofii polskiej wieku XX. Wszystkie zaś one zawdzięczamy, w sporej mierze, inicjatywom i działaniom Kazimierza Twardowskiego.

2.3. Sukces pedagogiczny

2.3.1. Punkt wyjścia

Twardowski odbywał swe studia w Wiedniu, głównie pod opieką i kierunkiem wielkiego nauczyciela – Brentana; tam też się doktoryzował i habilitował na miejscowym uniwersytecie. Stąd też jego sposób uprawiania filozofii kształtował się w znacznej mierze w wyniku kontaktów z jego wybitnym nauczycielem. Ten wielki nauczyciel był dla Twardowskiego, od początków jego studiów, znaczącym autorytetem. W swej „Autobiografii filozoficznej” tak m.in. pisze o nim:

Forma i treść jego wykładów wywarły na mnie najgłębsze wrażenie. Jego osobowość wzbudziła we mnie uczucia najszczerzego podziwu i uwielbienia, nauk jego słuchałem z całkowitym oddaniem. [Twardowski 1926: 22–23]

Katedrę Filozofii we Lwowie Twardowski objął w listopadzie roku 1895, gdzie zastał trudną sytuację w zakresie studiów filozoficznych czy generalnie kształcenia w zakresie filozofii. Galicja była jednak tym zaborem, w którym istniała relatywnie duża wolność słowa i swobody akademickie. Zarazem brak było na ówczesnym Uniwersytecie Lwowskim systematycznych zajęć z filozofii, zwłaszcza typu seminaryjnego, a młodzież nie nawykła do rzetelnej pracy, niezbędnej na studiach wszelakich, ale koniecznej, w szczególny sposób, w trakcie kształcenia typu filozoficznego. Sytuację, jaką Twardowski zastał we Lwowie, tak charakteryzuje Dąmbska – jego uczennica i asystentka w okresie 1926–1930:

Nie było na Uniwersytecie ani zakładu, ani biblioteki, nie było poza Uniwersytetem żadnego towarzystwa ani instytucji, ani wydawnictwa, które by celom filozofii służyły. Ugór. A [czas był – R.K.] bardzo sposobnym, bo zaczynał się właśnie wtedy we Lwowie żywy ruch umysłowy i było sporo ludzi zdolnych a spragnionych nauki. [...] W tym nurcie życia umysłowego brakło ośrodka systematycznie, naukowo uprawianej filozofii. [...] Toteż śmiało można powiedzieć, że dzieje filozofii we Lwowie w latach 1898–1938 to przede wszystkim

historia filozoficznej działalności Kazimierza Twardowskiego i jego uczniów. A jest to zarazem historia narodzin nowoczesnej naukowej filozofii polskiej, której Lwów dzięki Twardowskiemu stał się kolebką. [Dąbska 1948: 15–16]

Wykłady i w ogóle zajęcia prowadzone przez młodego profesora szybko zdobyły sobie popularność, tak iż trzeba było wynajmować salę większą od największej sali uniwersyteckiej. Jak pisała w roku 1908 *Gazeta Lwowska*, studenci w tak dużej ilości zapisali się na zajęcia Twardowskiego, iż nie mieszcząc się w największej z sal uniwersyteckich, zażądali znalezienia większej sali, grożąc w przeciwnym razie strajkiem.⁵⁶ Twardowski był bystrym obserwatorem tego, jak nauczano filozofii gdzie indziej, zwłaszcza w krajach niemieckojęzycznych, i te najlepsze wzory chciał wdrożyć w życie uczelni lwowskiej. Stąd bardzo ważną rolę przywiązywał do dydaktyki filozoficznej, zastanawiał się także nad organizacją studiów filozoficznych. Poświęcał jej ogromną ilość czasu, mimo rozlicznych innych obowiązków. Prowadził też ożywioną działalność popularyzującą filozofię na terenie Lwowa i innych miejscowości galicyjskich, która była prowadzona m.in. w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich.

Te wymienione i wiele innych jeszcze aktywności nie przeszkadzało Twardowskiemu w prowadzeniu bardzo intensywnej działalności dydaktycznej, niezbędnej, aby studiującą młodzież wdrożyć do rzetelnych studiów. Wymagało to narzucenia zarówno sobie, jak i studiującej młodzieży niezbędnej dyscypliny. I w dużej mierze to się Profesorowi udało.

Twardowski wiedział o tym, że w społeczności polskiej nie zawsze hołdowano systematycznej pracy, koniecznej na studiach, zwłaszcza na studiach wyższych typu filozoficznego. Polakom towarzyszyć ma bowiem często przejawiająca się cecha: uczuciowość, impulsywność, brak wytrwałości. Profesor filozofii winien w tej sytuacji nie tylko kształcić, ale i wychowywać, tak aby kształtować pożądane cechy osób nauczanych. Stąd waga tego czynnika wychowawczego w kształceniu filozofów, który to element Twardowski w swej aktywności nauczycielskiej uwzględniał. Odczuwał on bowiem bardzo boleśnie, jeszcze z okresu wiedeńskiego, krytyczne wobec Polaków (ich braku

systematyczności czy solidności) uwagi formułowane przez Niemców. Zmiana tego stanu rzeczy wymagała systematycznej pracy dydaktycznej i wychowawczej. Twardowski, obejmując Katedrę Filozofii Uniwersytetu Lwowskiego, wyznaczył sobie pewien plan i program. Ten program dla samego profesora miał być realizacją tego, czego nauczył go Brentano. Tak o tym mówi w „Autobiografii”:

Czułem się powołany, by sposób filozofowania, jakiego nauczyłem się od Franciszka Brentana, zbliżyć moim rodakom, a w szczególności młodzieży akademicką wprowadzić w ducha i metodę tej filozofii. Jako profesor i przedstawiciel jednej z dwu katedr filozoficznych we Lwowie czułem się na równi zobowiązany, aby punkt ciężkości mojego nauczania spoczywał nie na wykładach szczegółowych, lecz na takich kursach, które powinny dostarczyć słuchaczom w ciągu każdorazowego okresu czteroletniego znajomość najważniejszych dyscyplin filozoficznych, związanych z nimi problemów i metod podejścia do nich oraz najbardziej charakterystycznych prób ich rozwiązania. [Twardowski 1926: 29]

Realizacja tych zakładanych celów wymagała stworzenia odpowiednich struktur, i wielką zasługą Twardowskiego było stopniowe stwarzanie takowych na uczelni lwowskiej, co umożliwiała kształcenie filozofów na odpowiednio wysokim poziomie. Już w trzecim roku nauczania we Lwowie stworzył Twardowski seminarium filozoficzne, wyposażone w bibliotekę filozoficzną. Właściwie trzeba mówić o dwu seminariach: proseminarium i seminarium wyższym. Te pierwsze były zajęciami wprowadzającymi, na których czytano i komentowano teksty. Twardowski skrupulatnie zapoznawał się z przedłożonymi mu streszczeniami, poddawał je analizie oraz omawiał ich zawartość ze słuchaczami. Szczególny nacisk kładł przy tym na poprawność językową (gramatyczną i semantyczną), przestrzegał przed głoszeniem tez niewystarczająco uzasadnionych. Na koniec roku pisano tzw. pracę roczną. Pozytywne przebrnięcie przez proseminarium było warunkiem *sine qua non* przyjęcia na wyższe seminarium, gdzie czytano już teksty oryginalne. Tak o tym seminarium pisze Stefan Swieżawski, uczestnik ostatnich zajęć tego typu na Uniwersytecie Lwowskim.

W roku akademickim 1927/1928 na swoim seminarium czytał Twardowski Franciszka Brentana *Versuch über die Erkenntnis*. Pomijam ważność realistycznych i krytycznych w stosunku do kantyizmu poglądów Brentana; godny podkreślenia był sam sposób prowadzenia przez Twardowskiego wspólnej lektury. Czytało się oczywiście tekst oryginalny, w języku niemieckim, każdy z uczestników starał się, aby posiadać swój własny egzemplarz książki. W moim egzemplarzu, który jeszcze posiadam, mam wyraźnie zaznaczone strony czytane i dyskutowane na każdorazowym posiedzeniu seminaryjnym; niekiedy za jednym razem zdołano przeczytać i rozważyć zaledwie pół strony. Jedna osoba czytała i tłumaczyła na polski, a później – wspólnym wysiłkiem – usiłowano zrozumieć właściwą myśl Brentana, zawartą w przeczytanym passusie. Dyskusje bywały bardzo ożywione. [Swieżawski 1989: 97]

Te zajęcia typu seminaryjnego zapoznawały z tajnikami warsztatu naukowego, z drugiej zaś strony kształciły umiejętności interpretacyjne. Dodajmy, że młodzież studiująca mogła bez trudu kontaktować się z profesorem, bo Twardowski codziennie, między 12 a 13, dyżurował w swym gabinecie. W przypadku seminarium właściwego jego uczestnicy mieli więcej swobody, choć Twardowski bardzo pilnował, aby poprawiano błędy, nie pomijano tego, co ważne, lub nie zbaczano z zasadniczego tematu dyskusji. Zajęcia seminaryjne, zwłaszcza zaś seminaria właściwe, stanowiły jądro filozoficznego kształcenia. Dawały systematyczny i bezpośredni kontakt z Profesorem. Jak widać, Twardowski stosunkowo szybko stworzył dobre warunki instytucjonalne do studiowania filozofii na Uniwersytecie Lwowskim.

2.3.2. Zasady kształcenia filozoficznego

Warto się jeszcze krótko przyjrzeć temu, jak ten wybitny uczony widział kształcenie filozoficzne, jakie wymagania stawiał on przed młodzieżą. Należy od razu zauważyć w tym miejscu, że Twardowski jako uczeń Brentana chciał, wzorem mistrza, uprawiać filozofię określaną mianem naukowej. Filozofia, aby mogła być kultywowana w sposób gwarantujący (w jej aspekcie, rzecz można, metodologicz-

nym) naukowość, powinna być uprawiana przez odpowiednio przygotowanych badaczy, którzy winni spełniać dosyć wysoko postawione – zdaniem Twardowskiego – wymagania. Zakładają one bowiem wszechstronne przygotowanie potencjalnego filozofa (przyszłego nauczyciela filozofii) w zakresie zarówno dyscyplin humanistycznych, jak i nauk matematyczno-przyrodniczych. Innymi słowy studiowanie filozofii wymaga rzetelnego przygotowania pozafilozoficznego, bo, jak zauważa Twardowski, tylko to gwarantuje wykorzystanie możliwości, jakie stwarza studium filozoficzne.⁵⁷ Jak zauważa filozof:

Tak więc studium filozofii i samodzielna praca filozoficzna opierać się muszą na odpowiednio obszernym przygotowaniu naukowym w zakresie wiedzy niefilozoficznej. W przeciwnym razie studium to i praca ta stają się niechybnie jednostronnymi i prowadzić muszą do bardzo daleko idącej specjalizacji, niezgodnej z samą istotą filozofii. [Twardowski 1919–1920b: 196]

W momencie rozpoczęcia studiów filozoficznych słuchacz studiów filozoficznych winien posiadać o wiele szerszą wiedzę w zakresie nauk pomocniczych niż student innych kierunków. Naukami pomocniczymi dla filozofii są bowiem niemalże wszystkie z nauk szczegółowych. Tak to widzi sam Twardowski:

Młodzieniec poświęcający się uniwersyteckiemu studium filozofii musi – jeżeli chce zostać w przyszłości naprawdę filozofem, nie zaś felietonistą filozoficznym – przystąpić do tego studium z gruntownym wykształceniem ogólnym, w zakresie nauk zarówno humanistycznych, jak matematyczno-przyrodniczych. Wynika to ze stosunku, w którym filozofia pozostaje do innych nauk. [...] Dla filozofii naukami pomocniczymi są niemal wszystkie inne nauki; znajomość pewnych ich dziedzin, najogólniejszych ich wyników i metod jest dla filozofa nieodzowna. [Twardowski 1918: 159]

Jednakże Twardowski widział słabe nierzadko przygotowanie szkolne młodzieży. Najlepiej rozpocząć studium filozofii od logiki i psychologii, aby dostarczyć znajomości metod postępowania naukowego. Logika jest ważnym narzędziem, dzięki któremu spełnić można

wymagania precyzji i jasności, pozostające w łatwo uchwytnym związku z kompetencjami logicznymi w zakresie logiki ogólnej. Trening w tej dziedzinie dostarcza umiejętności niezbędnych przyszłemu filozofowi.

Z kolei psychologia (psychologia deskryptywna) była przez Twardowskiego, zgodnie z podejściem typowym dla brentanizmu, traktowana jako dyscyplina ważna dla innych nauk, w tym w szczególności dla nauk filozoficznych. Tak więc, według Twardowskiego, te dwie dyscypliny: logika i psychologia byłyby dyscyplinami, od których należy rozpoczynać studium filozofii. Ich opanowanie chroni przed błędami spotykanymi wśród tych, którzy poruszają zagadnienia filozoficzne. Studium tych dyscyplin ma pozwolić studentom filozofii uzyskać, czy raczej polepszyć, kompetencje w zakresie znajomości metody naukowej. Nadto poza tym przygotowaniem w zakresie znajomości metody naukowej czymś koniecznym jest także znajomość języków obcych, zarówno klasycznych, jak i nowożytnych. Korzystanie przez słuchacza filozofii z dzieł pisanych w różnych językach obcych jest ważne z tego jeszcze powodu, że chroni takiego czytelnika dzieł filozoficznych przed pewnego typu jednostronnością, obecną w pracach filozoficznych każdego narodu i języka. Twardowski bardzo przestrzegał przed taką jednostronnością płynącą z fascynacji jakimś jednym rodzajem (narodowej, wyrażalnej w danym języku) myśli filozoficznej. Stąd Polacy, aby takiej jednostronności unikać, winni odwoływać się tak do dorobku myśli niemieckiej, jak i francuskiej oraz angielskiej.

Mówiąc o wymaganiach, jakie stawiał Twardowski przed adeptami filozofii, pamiętać należy o jeszcze jednej okoliczności. Twardowski, obejmując stanowisko profesora, zastał, jak już mówiłem – przywołując opinię Dąmbskiej – nie najlepszą sytuację na terenie Lwowa, zarówno w zakresie studiów filozoficznych, jak i przygotowania do poważnej pracy intelektualnej w tej dziedzinie. Tak o tym pisze jego uczeń – Kotarbiński, w charakterystycznym dla niego języku:

Objął katedrę zatopiony w ideach, zapowiadając się jako pomysłowy przenikliwy analityk funkcji podstawowej w myśleniu, funkcji uprzytamniania sobie obiektu, którego myśl dotyczy. Rychło przekonał się jednak, że głowom nie-

zdyscyplinowanym naszej młodzieży filozofującej potrzeba przede wszystkim nie uczestnictwa w pionierskich osiągnięciach, lecz zaprawy elementarnej, wdrożenia w umiejętność pracy umysłowej poddanej rygorom. [Kotarbiński 1965: V]

To zaś, aby Polacy reprezentowali w tym względzie odpowiedni poziom, leżało mu na sercu i cały niemalże swój czas poświęcał na pracę dydaktyczną, z pewnością także kosztem własnej oryginalnej twórczości.

Trzeba dodać, że zdaniem Twardowskiego osobie rozpoczynającej studia filozoficzne potrzebne jest uzyskanie nie tylko odpowiedniego intelektualnego przygotowania, ale także nabycie pewnych cech charakteru. Zadaniem nauczyciela filozofii byłoby przyczynienie się do kształtowania tych pożądaných cech adepta studiów filozoficznych, a także stworzenie warunków organizacyjnych, które umożliwią mu czynny udział w życiu filozoficznym, w tym w debatach filozoficznych. Taką formą wprowadzającą studentów w życie filozoficzne była we Lwowie działalność Kółka Filozoficznego. Na jego cotygodniowych posiedzeniach referowano i poddawano dyskusji rozmaite zagadnienia filozoficzne, a w spotkaniach tych uczestniczył i zabierał głos Twardowski, będący autorytetem dla młodzieży studiującej. Tak o działalności tego stowarzyszenia studenckiego pisze wielki logik – Łukasiewicz:

Posiedzenie Kółka Filozoficznego zaczynało się od referatu jakiegoś studenta, po czym następowała dyskusja. Wszyscy czekali, co powie Twardowski. Wierzyli, że on potrafi rozwiązać każde zagadnienie. A zagadnień było niemało. Czy człowiek ma duszę, czy zawsze postępuje egoistycznie, czy po stylu utworu pisanego można poznać, czy był pisany przez kobietę czy przez mężczyznę itd. Przewodniczącym kółka, gdy zacząłem chodzić na jego posiedzenia, był zdaje się Tadeusz Sobolewski, po nim przewodnictwo objął Władysław Witwicki, a ja byłem sekretarzem. Wreszcie po Witwickim objąłem przewodnictwo ja. Kółko Filozoficzne było doskonałą szkołą myślenia i wywierało duży wpływ na młodzież. Dzięki kółku przenieśliem się z prawa na filozofię i zostałem uczniem Twardowskiego. [Łukasiewicz, Jan 2013: 46]

Ważną więc kwestią, zwłaszcza w sytuacji, w której Twardowski rozpoczął swą aktywność dydaktyczną w Polsce, było nadanie studiom filozoficznym takiego kształtu, który stwarzałyby możliwość jak najlepszego przygotowania jego absolwentom. Twardowski i w tym względzie formułował pewne dość wyraziste postulaty. W jego przekonaniu, jak już wskazywano, choć studium filozoficzne nie powinno zaczynać się od historii filozofii, to ta dyscyplina powinna mieć w jego obrębie ważne miejsce. Podkreślić należy, że Twardowski był jak najdalej od lekceważenia tradycji filozoficznej i studium historii filozofii. Po wdrożeniu się w metodę naukową przychodzi czas na systematyczne studium filozoficznych dyscyplin. Owo zapoznawanie się z systematycznymi działami filozofii najlepiej, zdaniem Twardowskiego, zaczynać od wszechstronnego, monograficznego zapoznania się z jakimś wybranym zagadnieniem. I dopiero potem można przejść do studium systematycznego danego działu filozofii.

2.3.3. Praktyka dydaktyczna

Ogólnie mówiąc, w koncepcji Twardowskiego studium filozoficzne winno polegać na wnikaniu w same zagadnienia filozoficzne w celu ich merytorycznego rozpatrzenia, dodajmy jednak, z uwzględnieniem historycznego rozwoju danego zagadnienia. To studium, zgodnie z jego ogólnymi założeniami metafizycznymi, winno być bliskie temu, co jest związane jest z wykorzystywaniem metod badania naukowego, zakładając jednakże zarazem solidną znajomość filozoficznej tradycji. Praktyka dydaktyczna Twardowskiego była realizacją tych wyjściowych postulatów. W tym miejscu przyjrzymy się praktyce dydaktycznej Twardowskiego, w trakcie której było dużo miejsca na zajęcia z logiki, psychologii, potem na zajęcia historii filozofii i przedmiotów systematycznych.⁵⁸

Wszystkie te przedmioty miały wdrażać odpowiednie standardy i uczyć kultury pracy intelektualnej na najwyższym poziomie, zarazem zaś wprowadzać w tradycje filozoficznego myślenia, opartego na tekstach oryginalnych. Trzeba też pamiętać, że dla Twardowskiego samo

uprawianie filozofii miało także wyraźny rys moralny. Możemy też powiedzieć, że w kształceniu filozoficznym preferował Twardowski te dyscypliny, które kształcić miały filozofów realizujących standardy filozofii naukowej, mających jednak zarazem stosunkowo dobre przygotowanie w zakresie historii myśli filozoficznej. Ten niezwykle ambitny program nie mógłby być zrealizowany, gdyby nie łączył się z niezwykle charakterem Twardowskiego, jako nauczyciela i wychowawcy. Łączył on kompetencje i zdyscyplinowanie z gotowością do osobistego podejmowania się najtrudniejszych, nieraz wręcz niemożliwych do realizacji przez osoby mniej kompetentne, zadań. O tym nauczycielu filozofów i jego cechach tak pisał jego uczeń – Kotarbiński:

Powołano cię do nauczania filozofii, to ucz filozofii, a więc tych przedmiotów, które wedle zastanego programu do niej należą, masz uczyć określoną rzeszę studentów, to ucz ich tak, jak tego wymaga natura, stan ich umysłów. Ależ to lekkoduchy, nie chce im się wcześniej wstawać, spóźniają się na wykłady, zaniedbują terminy składania prac ćwiczebnych, to źle [...]. Trzeba ich tego oduczyć. Więc wykład ogłosimy w letnim semestrze o szóstej rano, więc spóźniaków będziemy gromili tak, że opieszali maruder spali się ze wstydu, więc w ogóle będzie się wymagającym, bardzo wymagającym, i zacznie się praktykować surowość od siebie. Czy kto ze świadków przeszłości pamięta choć jeden przypadek, kiedy profesor zawiódł, nie przybył na czas, nie dotrzymał zapowiedzi? [Kotarbiński 1959: 2–3]

2.3.4. Szkoła Twardowskiego

Te cele, których realizację Twardowski sobie założył, mógł on osiągnąć dzięki swej ogromnej dyscyplinie oraz niewątpliwemu talentowi, który nazwać można geniuszem pedagogicznym. Ale te wszystkie przymioty łączyły się w jego przypadku z darem niezwykle, z sokratejską cechą niezwykle nauczyciela i wymagającego aż do surowości przyjaciela młodzieży studiującej. Program dydaktyczny Twardowskiego realizowany przezeń we Lwowie przyniósł znakomite efekty, w postaci ukształtowania się Szkoły Lwowskiej, a potem SLW, która to nazwa

pojawia się w połowie lat trzydziestych. Przyniósł więc sukces większy niż ten, jaki udało się osiągnąć innym polskim filozoficznym szkołom współczesności. Powstanie SLW było oczywiście wypadkową kilku głównych, a korzystnych okoliczności: wartości programu dydaktycznego, osobowości Twardowskiego, korzystnych warunków na terenie Galicji w latach 1895–1914 (wolność słowa, wolność akademicka), istnienia sporej grupy bardzo utalentowanych młodych ludzi etc. Swą aktywność nauczycielską zakończył Twardowski, odchodząc, na własną prośbę, na emeryturę. Stało się w roku 1930, i tak pisał o tym w *Gazecie Lwowskiej* Stanisław Łempicki:

Przed kilkunastu dniami podały pisma niewielką notatkę urzędową, na którą Lwów i szerokie sfery lwowskiej inteligencji zareagowały uczuciowo bardzo silnie. Oto Kazimierz Twardowski, jeden z najznakomitszych profesorów naszego uniwersytetu, prawdziwy filar Wszechnicy – przeszedł na własną prośbę na emeryturę, w wieku bynajmniej nie sędziwym, owszem w pełni sił umysłowych i fizycznych. [...] „Szkoła Filozoficzna” Twardowskiego ma swoją pierwszorzędną markę naukową nie tylko u nas, ale i za granicą. Przyczyniła się do tego nie tylko głęboka wiedza Profesora, ale i jego świetna metoda, nieporównane zdolności dydaktyczne, rzadko spotykana logiczność, jasność i przejrzystość w wykładzie i nauczaniu. [Łempicki, Stanisław 1930]

Twardowski po przejściu na emeryturę otrzymał godność profesora honorowego. Nadal też pełnił, jak wiemy, funkcje przewodniczącego Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie oraz redaktora *Ruchu Filozoficznego*. Ten program dydaktyczny Twardowskiego jest imponujący, zwłaszcza iż był w praktyce realizowany, przez co najmniej pewien czas, głównie siłami jednego człowieka. Jego znaczenie dla ukształtowania się SLW, a potem praktyki dydaktycznej uczniów Twardowskiego był znaczący. Jego ogromne walory nie znaczą wcale, iż można byłoby go wcielić *in corpore* do współczesnej praktyki dydaktycznej.⁵⁹

3. Konkluzja

Powyższe rozważania miały na celu przyjrzenie się temu, czy wymienione na początku tekstu opinie wyrażane w prasie, czasopismach ogólnych i specjalistycznie filozoficznych, które niezwykle wysoko wynosiły dorobek zmarłego filozofa, mogą być uznane za zasadne, po ponad osiemdziesięciu latach od momentu jego śmierci. Poczynione w tym tekście analizy pozwalają na podtrzymanie tej wysokiej pozycji wówczas powszechnie przyznawanej Twardowskiemu. Perspektywa tych kilkudziesięciu lat pozwala też znacznie lepiej wskazać na Jego znaczenie dla polskiej filozofii i polskiej kultury. Jego program metafizyczny, szczególnie zaś pewne jego elementy (jasność, ścisłość, krytycyzm, racjonalność), wywarły znaczący i wysoce korzystny wpływ na to, co działo się w filozofii uprawianej w Polsce od czasów, gdy objął On stanowisko profesora filozofii we Lwowie. Te elementy wymienia Czeżowski w swej mowie na uroczystości poświęconej zmarłemu uczonemu i znajdujemy je we fragmencie przywoływanym jako drugie motto tego tekstu. To oddziaływanie miało znaczenie dla filozofii polskiej w ogóle, nie tylko dla analityków czy, ściślej, członków i sympatyków SLW. Niepozbowione zasadnych podstaw jest też twierdzenie, iż nie było ono bez znaczenia w przypadku filozofów związanych z obozem, który po 1945 przejął władzę polityczną w Polsce. Za ważne uznać też należy Jego działania organizacyjne i aktywności dydaktyczne. Bez nich przecież nie udałoby się ukształtować grona uczniów, którzy zapewnili filozofii i logice polskiej wysoką renomę w latach dwudziestych i późniejszych. Osiągnięcia w tych dwu sferach organizacji i dydaktyki są także wzorcami, do których warto przymerzać się także współcześnie. I na koniec powtórzmy za Ingarde-
nem, iż Twardowski zdołał w środowisku i szerzej w społeczeństwie wyrobić przekonanie, że „można i należy filozofię uprawiać w sposób intelektualnie i moralnie odpowiedzialny..., (a) takie filozofowanie może i musi mieć doniosły wpływ na życie ludzkie”.⁶⁰

Bibliografia

AJDUKIEWICZ, KAZIMIERZ

- 1934 Logistyczny antyirracjonalizm w Polsce. *Przegląd Filozoficzny* r. XXXVII, z. 4, ss. 399–408.
- 1949 *Zagadnienia i kierunki filozofii. Teoria poznania. Metafizyka*. Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik.
- 1959 Pozanaukowa działalność Kazimierza Twardowskiego. *Ruch Filozoficzny* t. XIX, nr 1–2, ss. 29–35.
- 1963 Zagadnienie uzasadniania. [W:] [Ajdukiewicz 1965], ss. 374–383.
- 1965 *Język i poznanie*. T. II. Warszawa: PWN.

ANONIM-01

- 1908 *Gazeta Lwowska* r. XCVIII, nr 250 z 31.10, s. 4.

ANONIM-02

- 1908 *Gazeta Lwowska* r. XCVIII, nr 252 z 3.11, s. 3–4.

ANONIM-03

- 1911 Uczczenie zasług prof. dr. Kazimierza Twardowskiego przy sposobności setnego posiedzenia Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. *Przegląd Filozoficzny* r. XIV, z. 1, ss. 131–137.

ANONIM-04

- 1938 Śp. Dr Kazimierz Twardowski. *Gazeta Lwowska* r. CXXVIII, nr 34 z 13.02, s. 2.

ANONIM-05

- 1938 *Czas* (Warszawa) r. XC, nr 44 z 14.02, s. 3.

ANONIM-06

- 1938 *Ilustrowany Kurier Codzienny* (Kraków) r. XXIX, nr 45 z 14.02, s. 14.

ANONIM-07

- 1938 *Kurier Warszawski* CXVIII, nr 45 (wydanie poranne) z 15.02, s. 1 (portret).

ANONIM-08

1938 Pogrzeb śp. prof. Kazimierza Twardowskiego. *Kurier Warszawski* CXVIII, nr 45 (wydanie wieczorne) z 15.02, s. 5.

ANONIM-09

1938 *Przegląd Filozoficzny* r. XLI, z. 1, ss. I–II.

BALEY, STEFAN

1938 Kazimierz Twardowski a kierunki psychologii współczesnej. *Przegląd Filozoficzny* r. XL, z. 1, ss. 339–344.

BETTI, ARIANNA

2019 Kazimierz Twardowski. *Stanford Encyclopedia of Philosophy*; <https://plato.stanford.edu/>, dostęp: 11.09.2019.

BROŻEK, ANNA

2010 *Kazimierz Twardowski w Wiedniu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe *Semper*.

BROŻEK, ANNA (RED.)

2015 *Kazimierz Twardowski we Lwowie. O wielkim myślicielu, nauczycielu i obywatelu*. Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza *Epigram*.

CAVALLIN, JENS

1997 *Content and Object. Husserl, Twardowski and Psychologism*. Dordrecht: Kluwer.

CZEŻOWSKI, TADEUSZ

1936–1938 *Ruch Filozoficzny* t. XIV, nr 1–3, ss. 2–9.

1939–1946 Kazimierz Twardowski as a teacher. *Studia Philosophica* vol. III, ss. 11–17.

1966 Polskie Towarzystwo Filozoficzne (1904–1964). *Ruch Filozoficzny* t. XXV, nr 1–2, ss. 1–19.

DĄBBSKA, IZYDORA

- 1938 Irracjonalizm a poznanie naukowe. *Kwartalnik Filozoficzny* t. XIV, nr 2, ss. 83–118.
- 1939 O niektórych poglądach Kazimierza Twardowskiego z zakresu teorii nauk. *Kwartalnik Filozoficzny* t. XV, nr 1, ss. 14–24.
- 1948 Czterdzieści lat filozofii we Lwowie 1898–1938. *Przegląd Filozoficzny* r. XLIV, z. 1–3, ss. 14–25.
- 1969 Semiotyczne koncepcje w filozofii Kazimierza Twardowskiego. *Ruch Filozoficzny* t. XXVII, nr 1, s. 1–9.
- 1979 Franciszek Brentano a polska myśl filozoficzna. Kazimierz Twardowski i jego szkoła. *Ruch Filozoficzny* nr 1–2, ss. 1–10.

INGARDEN, ROMAN

- 1938 Działalność naukowa Kazimierza Twardowskiego. [W:] [*Kazimierz Twardowski... 1938*], ss. 13–30.
- 1939–1946 The Scientific Activity of Kazimierz Twardowski. *Studia Philosophica* vol. III, ss. 17–30.

JADACKI, JACEK JULIUSZ

- 1979 U źródeł współczesnej logiki polskiej. *Studia Filozoficzne* nr 8, ss. 39–56.
- 1985 W sprawie granic odpowiedzialności za słowo. *Studia Filozoficzne* nr 8–9, ss. 81–85.
- 2018 Dzieje logiki polskiej. [W:] [*Janeczek & Tkaczyk & Starościc (red.) 2018*], ss. 61–136.

JADCZAK, RYSZARD

- 1991 Kazimierz Twardowski: nota biobibliograficzna. Toruń: PTF (Oddział w Toruniu).
- 1999 Polskie Towarzystwo Filozoficzne we Lwowie. [W:] [*Markiewicz et al. (red.) 1999*], ss. 31–38.

JADCZAK, RYSZARD (RED.)

- 1995 *Polskie zjazdy filozoficzne*. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika.

JANECZEK, STANISŁAW & TKACZYK, MARCIN & STAROŚCIC, ANNA (RED.)

2018 *Logika. Część I. Natura logiki*. Lublin: Wydawnictwo KUL.

KAZIMIERZ TWARDOWSKI...

1938 *Kazimierz Twardowski. Nauczyciel – uczony – obywatel*. Lwów: Senat Akademicki UJK.

KLESZCZ, RYSZARD

1998 *O racjonalności. Studium epistemologiczno-metodologiczne*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

2001 Rationality and Requirements of Logic. *Logica Trianguli* vol. V, ss. 63–71.

2013 *Metoda i wartości. Metafilozofia Kazimierza Twardowskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.

2015 Kazimierz Twardowski o kształceniu filozofów. *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria* r. XXIV, nr 1, ss. 53–71.

2016 Kobiety filozofujące w Szkole Lwowskiej 1918–1939. [W:] [Łukasiewicz & Mordarski (red.) 2016], ss. 17–35.

2018 Criticism and Rationality in Lvov-Warsaw School. [W:] [Kubok (red.) 2018], ss. 161–172.

KOTARBIŃSKI, TADEUSZ

1937 Kazimierz Twardowski. *Przegląd Filozoficzny* r. XL, z. 1, ss. 3–7.

1959 Styl pracy Kazimierza Twardowskiego. *Ruch Filozoficzny* t. XIX, nr 1–2, ss. 1–4.

1965 O Kazimierzu Twardowskim. [W:] [Twardowski 1965], ss. V–VI.

KSIĘGA PAMIĄTKOWA...

1927 *Księga pamiątkowa Pierwszego Polskiego Zjazdu Filozoficznego (Lwów 1923)*. *Przegląd Filozoficzny* t. XXX, z. 4, ss. 253–366.

KUBOK, DARIUSZ (RED.)

2018 *Thinking Critically: What Does It Mean?* Berlin–Boston: De Gruyter.

KULINIAK, RADOSŁAW & LESZCZYNA, DOROTA & PANDURA, MARIUSZ & RATAJCZAK, ŁUKASZ (RED.)

2017 *Korespondencja Władysława Weryhy z Kazimierzem Twardowskim*. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.

ŁEMPICKI, STANISŁAW

1930 Prof. Twardowski żegna się z Uniwersytetem. *Gazeta Lwowska* nr 105 z 8 maja, ss. 3–4.

1938 Rola Kazimierza Twardowskiego w uniwersytecie i społeczeństwie. [W:] [*Kazimierz Twardowski... 1938*], ss. 31–49.

ŁEMPICKI, ZYGMUNT

1923 Lwów a filozofia. *Wiek Nowy* r. XXIII, nr 6566 z 12 maja, ss. 2–3.

1938 Śp. Kazimierz Twardowski. *Kurier Warszawski* r. CXVIII, nr 45 (wydanie wieczorne) z 15 lutego, s. 4.

ŁUKASIEWICZ, DARIUSZ & MORDARSKI, RYSZARD (RED.)

2016 *Kobiety w Szkole Lwowsko-Warszawskiej*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.

ŁUKASIEWICZ, JAN

2013 *Pamiętnik*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.

MARKIEWICZ, BARBARA & JADACKI, JACEK & JADCZAK, RYSZARD

1999 *Polskie Towarzystwo Filozoficzne – czyli z dziejów filozofii jako nauki instytucjonalnej*. Warszawa: PTF.

NEKROLOG KAZIMIERZA TWARDOWSKIEGO

1938 Nekrolog Kazimierza Twardowskiego od żony, córki, zięciów i wnuków. *Ilustrowany Kurier Codzienny* r. XXIX, nr 45 z 14 lutego, s. 15.

SCHAAR, MARIA VAN DER

2015 *Kazimierz Twardowski. A Grammar for Philosophy*. Leiden: Brill.

SWIEŻAWSKI, STEFAN

1989 *Wielki przełom. 1907–1945*. Lublin: RW KUL.

SZANIAWSKI, KLEMENS

1983 *Racjonalność jako wartość*. [W:] [Szaniawski 1993], ss. 531–539

1993 *O nauce, rozumowaniu i wartościach*. Warszawa: PWN.

ŚNIEGOCKI, WŁADYSŁAW

1938 *Tydzień Literacki Polski Zbrojnej* r. II, nr 7 z 20.02, s. 1.

TWARDOWSKI, KAZIMIERZ

1902–1903 *Teoria sądów*. [W:] [Twardowski 2013], ss. 28–53.

1918 *O potrzebach filozofii polskiej*. [W:] [Twardowski 1927b], ss. 129–163.

1919–1920a *O jasnym i niejasnym stylu filozoficznym*. [W:] [Twardowski 1965], ss. 346–348.

1919–1920b *O przygotowaniu naukowym do filozofii*. [W:] [Twardowski 1927], ss. 194–197.

1919–1920c *O wykształcenie logiczne*. [W:] [Twardowski 19127], ss. 185–193.

1923 *O naukach apriorycznych, czyli racjonalnych (dedukcyjnych), i naukach aposteriorycznych, czyli empirycznych (indukcyjnych)*. [W:] [Twardowski 1965], ss. 364–372.

1926 *Autobiografia filozoficzna*. [W:] [Twardowski 2014], ss. 35–49.

1927 *Rozprawy i artykuły filozoficzne*. Lwów: Książnica-Atlas.

1931 *Przemówienie wygłoszone na obchodzie dwudziestopięciolecia PTF we Lwowie (fragment)*. [W:] [Twardowski 1964], ss. 379–384.

1965 *Wybrane pisma filozoficzne*. Warszawa: PWN.

2013 *Myśl, mowa i czyn*. Część I. Kraków: Copernicus Center Press.

2014 *Myśl, mowa i czyn*. Część II. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.

WIŚNIEWSKI, RYSZARD & ZDRENKA, MARCIN

2011 *Początki i stuletnia obecność Ruchu Filozoficznego w polskiej filozofii. Analiza formalno-organizacyjna i merytoryczna*. *Ruch Filozoficzny* t. LXVIII, nr 4, ss. 777–783.

WITWICKI, WŁADYSŁAW

1920 Kazimierz Twardowski. *Przegląd Filozoficzny* t. XXIII, s. IX–XIX.

1938 Kazimierz Twardowski. *Wiadomości Literackie* nr 18 z 24.04, s. 1.

WOLEŃSKI, JAN

1985 *Filozoficzna Szkoła Lwowsko-Warszawska*. Warszawa: PWN.

1992 *Przegląd Filozoficzny (1897–1949)*. *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria* r. I, nr 1, ss. 7–17.

ZAWIRSKI, ZYGMUNT

1938 [Wspomnienie o Kazimierzu Twardowskim.] *Czas (Czas)* r. XC, nr 64 z 8 marca, s. 7.

Z PRZEMÓWIEŃ...

1936–1938 Z przemówień u trumny Kazimierza Twardowskiego. *Ruch Filozoficzny* t. XIV, nr 1–3, ss. 9–13.

Przypisy

1. Tekst powstał w ramach projektu 2016/23/B/HS1/00684 „Miejsce Kazimierza Twardowskiego w kulturze polskiej i filozofii europejskiej”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki. **2.** Pełne nazwisko: Kazimierz Jerzy Adolf ze Skrzypny herbu Ogończyk Twardowski. **3.** [Anonim-05]. **4.** [Anonim-06]. **5.** [Nekrolog Kazimierza Twardowskiego 1938]. **6.** [Anonim-07]. **7.** [Anonim-08]. **8.** [Łempicki, Zygmunt 1938]. **9.** [Zawirski 1938]. **10.** [Śniegocki 1938]. **11.** [Witwicki, Władysław 1938]. **12.** [Anonim-09]. Były to dwa teksty; jeden autorstwa Władysława Witwickiego zatytułowany „Kazimierz Twardowski” [Witwicki, Władysław 1920], oraz drugi Kotarbińskiego, który pod identycznym tytułem „Kazimierz Twardowski” ukazał się w tomie 40 *Przeglądu Filozoficznego* [Kotarbiński 1937: 3–7]. **13.** [Baley 1938]. **14.** [Czeżowski 1936–1938]. **15.** [Z przemówień... 1936–1938]. **16.** [Dąbska 1939]. **17.** Znalazły się tam dwa teksty: [Czeżowski 1939–1946] i [Ingarden 1939–1946]. Obydwa te teksty były już drukowane, będąc wygłaszane na pożegnaniu Twardowskiego we Lwowie, zorganizowanym 30 kwietnia w roku 1938. W wersji polskiej zawarte są

one w specjalnej, starannie wydanej broszurze: *Kazimierz Twardowski. Nauczyciel – uczyony – obywatel* [Kazimierz Twardowski... 1938]. Poza tymi dwoma przemówieniami umieszczono tam przemówienie Longchamps de Beriera, ówczesnego prorektora UJK, oraz wystąpienie Stanisława Łempickiego. **18.** Por. np.: [Cavalin 1997], [Schaar 2015] i [Betti 2019]. **19.** Por. [Twardowski 1919–1920a: 346–347]. **20.** Por. [Twardowski 1919–1920a: 347]. **21.** Problem ten omawia uczennica i asystentka Twardowskiego – Dąbska. Por. [Dąbska 1969]. **22.** Por. [Kleszcz 2013: 75–84]. **23.** Por. [Twardowski 1919–1920b: 185]. **24.** Por. [Twardowski 1919–1920b: 185 i nast.]. **25.** Podane tam przykłady często wskazują na daleko idące braki w wykształceniu i, ogólnie mówiąc, w kulturze logicznej. **26.** Por. [Twardowski 1901–1902: 28]. O wpływie Brentana w tym zakresie por.: [Dąbska 1979: 2 i nast.]. **27.** Por. [Woleński 1985: 78]. Ryszard Jadczyk w swym spisie wykładów i seminariów Twardowskiego wymienia jednak wykład (jednogodzinny) *O dążnościach reformatorskich na polu logiki formalnej* w semestrze zimowym roku akademickiego 1899/1900. Por. [Jadczyk 1991: 60–61]. **28.** Por. [Jadacki 1979: 49–50]. Także: [Jadacki 2018: 98–101]. **29.** Por. [Kleszcz 1998: 10–25]. **30.** Por. [Twardowski 1931]. **31.** [Kleszcz 2018: 168–170]. **32.** Por. [Kleszcz 2013: 43–46, 50–56]. **33.** Por. [Ajdukiewicz 1949: 72 i nast.] oraz [Dąbska 1938: 101]. **34.** Por. [Szaniawski 1983: 532 i nast.]. **35.** Por. [Jadacki 1985: 81–85]. **36.** Por. [Kleszcz 2001: 63–71]. **37.** Por. [Ajdukiewicz 1963: 374–383]. Pierwotnie ten tekst był przemówieniem polskiego filozofa na Międzynarodowym Kolokwium Metodologicznym w Warszawie (18–23 IX 1961). **38.** Por. [Ajdukiewicz 1963: 375]. Ustalenie tych kryteriów, którymi naukowcy kierują się w praktyce naukowej, było dla Ajdukiewicza kluczowym zagadnieniem metodologii, traktowanej jako nauka empiryczna. **39.** Por. [Twardowski 1923: 367 nast.]. **40.** W kwestii racjonalności przekonań propozycja Twardowskiego wyróżniającego przekonania: racjonalne, irracjonalne i nieracjonalne wydaje się iść we właściwym kierunku. Dychotomiczny bowiem podział przekonań na racjonalne i racjonalności pozbawione (racjonalne i irracjonalne) wydaje się bowiem nadmiernie upraszczać czy wręcz zniekształcać język dyskursu na ten temat. Wtedy jednak, gdy rozważamy bardziej szczegółowo jego propozycję, nasuwają się rozmaite wątpliwości. Dyskusyjne jest choćby utożsamianie racjonalności z naukowością, co wymaga przyjęcia scjentyistycznej metafizologii. Por. [Kleszcz 2013: 56–63, 100–105, 218–220]. **41.** Na temat okresu wojennego pobytu Twardowskiego w Wiedniu

i jego ówczesnej tam działalności por. [Brożek 2010: 180–190]. **42.** Szerzej na ten temat por. [Łempicki, Stanisław 1938: s. 32 nast.]. **43.** Na temat początków PTF we Lwowie i jego późniejszych dziejów por. [Twardowski 1904: 110–113]; [Czeżowski 1966: 17]; [Jadczak 1999: 31–38]. **44.** Na temat tego posiedzenia por. [Anonim-02]. **45.** Por. [Kuliniak *et al.* (red.) 2017: 206–227]. **46.** Informacje szczegółowe na ten temat znajdujemy w: [Wiśniewski & Zdrenka 2011]. **47.** Na temat tego pisma por. [Woleński 1992]. **48.** Por. [Woleński 1992: 16 nast.]. **49.** Są to teksty, głównie z lat dwudziestych i trzydziestych, autorstwa: Leona Chwistka, Stanisława Leśniewskiego, Łukasiewicza, Alfreda Tarskiego a także: Ajdukiewiczza, Dąbmskiej, Ingardena, Kotarbińskiego czy Władysława Tatarkiewiczza. **50.** Warto dodać, iż Twardowski uczestniczył także w redagowaniu pism innych niż ściśle filozoficzne. Dotyczy to lwowskiego periodyku *Muzeum*, organu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, pisma *Neurologia Polska*, a także innych jeszcze wydawnictw. **51.** Na temat zjazdów filozoficznych por. [Jadczak (red.) 1995: *passim*, zwłaszcza 9–73]. **52.** Materiały ze zjazdu pomieścił w [*Księga pamiątkowa... 1927*]. **53.** Twardowski jednak zaproponował, aby powierzyć to stanowisko mieszkańcowi miasta organizatora, czyli Warszawy, w osobie Kotarbińskiego. Por. [Jadczak (red.) 1995: 40–41]. **54.** O tym problemie piszę obszernie w tekście: [Kleszcz 2016]. **55.** Wszechstronnie na ten temat por. [Łempicki, Stanisław 1938: *passim*]. **56.** Por. [Anonim-01] i [Anonim-02]. **57.** Szerzej na ten temat por: [Kleszcz 2015: 58 nast.]. **58.** Szczegółowo na ten temat: [Kleszcz 2015: 64 nast.]. **59.** Na ten temat por. [Kleszcz 2015: 69–71]. **60.** Por. [Ingarden 1938: 29].

Streszczenie

Kazimierz Twardowski był wybitnym filozofem, twórcą Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. Zarazem jego dorobek wykraczał poza ramy samej filozofii, bowiem Twardowski wnosił znaczący wkład do szeroko rozumianej kultury polskiej. W artykule ten znaczący dorobek jest prezentowany i poddawany analizie na przykładzie kilku wybranych sfer. Są to: (a) sfera obejmująca propozycje Twardowskiego dotyczące modelu uprawiania filozofii (m.in. racjonalizm, ścisłość językowa, rola logiki); (b) jego wkład w organizację nauki i życia akademickiego; (c) jego zasługi dla dydaktyki uniwersyteckiej.

SŁOWA KLUCZOWE: dydaktyka, filozofia i kultura polska, model uprawiania filozofii, organizacja nauki; Szkoła Lwowsko-Warszawska, Kazimierz Twardowski.

Abstract

Twardowski – Rationality, Organizational Genius and Teaching Mastery

Kazimierz Twardowski was an outstanding philosopher, founder of the Lvov-Warsaw School. At the same time, his oeuvre went beyond the framework of philosophy itself, as Twardowski made a significant contribution to the Polish culture of the twentieth century. In the paper, this significant output is presented and analyzed on the basis of a few selected domains. These are: (a) the sphere covering Twardowski's proposals regarding the model of practicing philosophy (including rationalism, linguistic accuracy, the role of logic); (b) a plane showing his contribution to the organization of science and academic life; (c) a plane showing his merits for university teaching.

KEYWORDS: didactics, model of practicing philosophy, organization of science, Polish philosophy and culture; Lvov-Warsaw School, Kazimierz Twardowski.